

# Światowe Dni Młodzieży ze św. Janem Pawłem II

Wybrane fragmenty ze ŚDM dla celów

Wojewódzkiego Interdyscyplinarnego Konkursu Wiedzy o Wielkich Polakach

zebrał i opracował ks. dr Paweł Nowogórski CSMA  
(do użytku wewnętrznego)

Bądźcie w tym świecie nosicielami wiary i nadziei chrześcijańskiej żyjąc miłością na co dzień. Bądźcie wiernymi świadkami Chrystusa zmartwychwstałego, nie cofajcie się nigdy przed przeszkodami, które piętrzą się na ścieżkach waszego życia. Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi. Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat was potrzebuje. Potrzebuje was Kościół. Przyszłość Polski od was zależy. Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi «cywilizację miłości»: w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, w uniwersytetach, parafiach, w ogniskach rodzinnych, które kiedyś utworzycie. Nie żałujcie na ten cel młodzieńczego entuzjazmu, wysiłku ani ofiary. «A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję» (Rz 15, 13).  
*Homilia podczas spotkania z młodzieżą na placu Adama Mickiewicza, Poznań, 3.06.1997*

Podczas pontyfikatu Jana Pawła II zostało zorganizowanych 18 spotkań Światowych Dni Młodzieży. Ich mottem były każdorazowo wersy z Nowego Testamentu. Pierwsze z 1985 roku było jeszcze nie sformalizowane

1. **30-31.03.1985 Rzym** - pierwsze, jeszcze nie sformalizowane spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym pod hasłem *Chrystus naszą nadzieją*, 300 000 uczestników;
2. **I ŚDM 23.03.1986 Rzym**, *Zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która jest w was*;
3. **II ŚDM 11-12.04.1987 Buenos Aires**, *Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam*, 1 800 000 uczest.;
4. **III ŚDM 27.03.1988 Rzym**, *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*;
5. **IV ŚDM 19-20.08.1989 Santiago de Compostella**, *Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem*, 500 000 uczest.;
6. **V ŚDM 08.04.1990 Rzym**, *'Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami*, 100 000 uczest.;
7. **VI ŚDM 14-15.08.1991 Częstochowa**, *Otrzymaliście ducha przybrania za synów*, 1 200 000 uczest.;
8. **VII ŚDM 12.04.1992 Rzym**, *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię*, 200 000 uczest.;
9. **VIII ŚDM 12-15.08.1993 Denver**, *Ja przyszedłem po to, aby (owce) miały życie i miały je w obfitości*, 700 000 uczest.;
10. **IX ŚDM 27.03.1994 Rzym**, *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*, 100 000 uczest.;
11. **X ŚDM 13-15.01.1995 Manila**, *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam*, 4 mln uczest.;
12. **XI ŚDM 31.03.1996 Rzym**, *Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego*;
13. **XII ŚDM 24.08.1997 Paryż**] *Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie*, 1 mln uczest.;
14. **XIII ŚDM 05.04.1998 Rzym**, *Duch Święty nauczy was wszystkiego*;
15. **XIV ŚDM 28.03.1999 Rzym**, *Jezus Chrystus jest Panem czasu i dziejów*;
16. **XV ŚDM 20-23.08.2000 Rzym**, *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* 2 mln uczest.;
17. **XVI ŚDM 08.04.2001 Rzym**, *Młodzieży, „Kto chce iść za mną niech się zaprze samego siebie... i niech mnie naśladuje”*;
18. **XVII ŚDM 25-28.07.2002 Toronto**, *Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłością świata* 1 mln uczest.;
19. **XVIII ŚDM 13.04.2003 Rzym i Kościoły lokalne**, *Oto Matka Twoja*.

## **Oreǳia Jana Pawła II na ŚDM**

Nauczanie Jana Pawła II skierowane do młodzięży ma charakter uniwersalny, jest zatem jakościowo różne, tak w formie, jak i w treści, w stosunku do dotychczasowego nauczania Kościoła w tej dziedzinie. Papież zwraca się wprost do młodzięży, dotyka i analizuje najbardziej aktualne problemy jej rozwoju osobowego oraz życia w Kościele i współczesnym świecie. Uniwersalizm nauczania polega na obejmowaniu wszystkich dziedzin: życia duchowego i materialnego bytowania, indywidualnego i społecznego rozwoju młodzięży.

Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was (1 P 3, 15)

### **Oreǳie na I Światowy Dzień Młodzięży. Młodość jest szczególnym bogactwem.**

#### **Droga Młodzięży, drodzy Przyjaciele,**

(...)

Sprawa zasługuje oczywiście na wielostronne naświetlenie - jeśli jednak ująć ją pokrótce, wówczas odsłania się taki właśnie profil i kształt owego bogactwa, którym jest sama młodość. Jest to bogactwo odkrywania a zarazem planowania, wybierania, przewidywania i podejmowania pierwszych własnych decyzji, które mają znaczenie dla przyszłości w wymiarze ściśle osobowym ludzkiej egzystencji. Równocześnie są one społecznie ważne. Młodzieniec z Ewangelii znajduje się na tym właśnie etapie. Wnioskujemy o tym poprzez pytania, jakie zadaje w rozmowie z Jezusem. Dlatego też owe końcowe słowa o "wielu posiadłościach", czyli o bogactwie, mogą być zrozumiane w takim właśnie znaczeniu: bogactwo, jakim jest sama młodość.

Wobec tego jednak musimy zapytać: czy to bogactwo, jakim jest młodość, ma odwoǳić człowieka od Chrystusa? Tego Ewangelista z pewnością nie mówi, analiza tekstu raczej pozwala wnioskować inaczej. Nad decyzją odejścia od Chrystusa zaciężyły w końcu tylko bogactwa zewnętrzne: to, co posiadał ("posiadłości"). Nie to, kim był. To kim był właśnie jako młody człowiek - owo wewnętrzne bogactwo, które kryje się w ludzkiej młodości - przyprowadziło go do Jezusa. Kazało mu także postawić te pytania, w których chodzi najwyraźniej o projekt całego życia. Co mam czynić? "Co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?" Co mam czynić, aby życie moje posiadało pełną wartość i pełny sens?

Młodość każdego z Was, drodzy Przyjaciele, jest bogactwem, które okazuje się właśnie w tych pytaniach. Człowiek stawia je sobie na przestrzeni całego życia - jednakże w młodości narzucają się one w sposób szczególnie intensywny, wręcz natarczywie. I dobrze, że tak jest. Te pytania świadczą właśnie o tej dynamice rozwoju ludzkiej osobowości, która właściwa jest dla Waszego wieku. Pytania te stawiacie w sposób czasem niecierpliwy - a równocześnie sami rozumiecie, że odpowiedź na nie może być pospieszna ani powierzchowna. Musi posiadać właściwy sobie ciężar gatunkowy. Chodzi tu o odpowiedź, która dotyczy całego życia, która zamyka w sobie całokształt ludzkiej egzystencji.

W sposób szczególny te zasadnicze pytania stawiają sobie ci Wasi rówieśnicy, których życie od młodości obciążone jest cierpieniem: jakimś brakiem fizycznym, jakimś niedorozwojem, upośledzeniem, czy ograniczeniem, trudną sytuacją rodzinną albo społeczną. Jeżeli przy tym ich świadomość rozwija się normalnie, pytanie o sens i wartość życia staje się dla nich tym bardziej istotne, a zarazem szczególnie dramatyczne, gdyż jest od początku napiętnowane bólem istnienia. A ilu takich młodych znajduje się pośród wielkiej rzeszy młodzięży na całym świecie! W różnych narodach i społeczeństwach, w poszczególnych rodzinach! Ilu zmuszonych jest do przebywania od młodości w zakładach lub szpitalach i skazanych na pewną bierność, która może rodzić w nich poczucie nieużyteczności dla ludzkiej społeczności! Czy można powiedzieć, że ich młodość także jest owym wewnętrznym bogactwem? Kogo mamy o to zapytać? Komu oni sami mają postawić to zasadnicze pytanie? Wydaje się, że Chrystus jest tutaj jedynym Rozmówcą kompetentnym - Rozmówcą, którego nikt inny nie może w pełni zastąpić. (...)

## Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży

### Droga Młodzieży, drodzy Przyjaciele,

1. W dniu 8 grudnia ubiegłego roku zapowiedziałem z wielką radością kolejny Światowy Dzień Młodzieży, który będzie obchodzony w Buenos Aires w Niedzielę Palmową 1987 roku. W tym właśnie czasie będzie się odbywała, z Bożą pomocą, moja wizyta apostolska w krajach południowego obszaru Ameryki Łacińskiej: w Urugwaju, Chile i Argentynie.

W Buenos Aires z radością spotkam się nie tylko z młodzieżą argentyńską, ale także z wielu młodymi ludźmi z krajów latynoamerykańskich oraz innych krajów świata. Spotkanie to, tak bardzo oczekiwane, zjednoczy nas w modlitwie, przyjaźni, braterstwie, odpowiedzialności i zaangażowaniu ze wszystkimi młodymi ludźmi, którzy gromadząc się wokół swoich pasterzy będą obchodzili ten Dzień w Kościołach lokalnych całego świata; połączy nas także duchowo ze wszystkimi, którzy szczerze poszukują Boga i pragną wykorzystać swoje młode siły do budowy nowego, bardziej sprawiedliwego i braterskiego społeczeństwa.

Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt, że tym razem miejscem centralnych obchodów Dnia Młodzieży będzie Ameryka Łacińska, którą zamieszkują w przeważającej części ludzie młodzi, animatorzy i przyszli protagoniści tzw. kontynentu nadziei. Kościół Ameryki Łacińskiej dał wyraz w Puebla de los Angeles (Meksyk) "swej opcji preferencyjnej na rzecz młodzieży", a teraz wkracza na drogę "nowej ewangelizacji", ażeby u progu pięćsetlecia pierwszej ewangelizacji odnaleźć swoje korzenie oraz odmłodzić tradycję i kulturę chrześcijańską swoich ludów. Ale nasz wzrok skierowany jest ku czterem punktom zasadniczym, nasze słowo zwraca się z wezwaniem do wszystkich chłopców i dziewcząt Północy i Południa, Wschodu i Zachodu, do mężczyzn i kobiet roku dwutysięcznego, o których Kościół myśli z uznaniem i przyjmuje z nadzieją.

2. Temat i treść najbliższego Dnia Młodzieży stawiają przed nami świadectwo świętego Jana Apostoła, który woła: "Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam"(1 J 4, 16).

W związku z tym pragnę przypomnieć wam myśl, którą wyraziłem w mojej pierwszej encyklice: "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa" (Redemptor hominis, 10). Jakże wielką wagę posiada owa rzeczywistość dla młodych, przeżywających okres szczególnej odpowiedzialności i nadziei, kształtowania osobowości, precyzowania tego, co najważniejsze, ideałów i projektów życiowych, okres poszukiwania prawdy, a także dążenia do prawdziwego szczęścia. Jest to czas, w którym człowiek odczuwa największą potrzebę akceptacji i wsparcia, kiedy najbardziej pragnie być wysłuchany i kochany. Dobrze wiecie w głębi waszych serc, że zadowolenie, jakie niesie powierzchowny hedonizm, jest przelotne i pozostawia w duszy tylko pustkę; że zamykanie się w twierdzy własnego egoizmu to wielka iluzja; że obojętność i sceptycyzm sprzeciwiają się wzniosłym dążeniom do bezgranicznej miłości; że pokusy przemocy i ideologie negujące Boga prowadzą tylko w ślepe zaułki.

Pamiętając o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości, wzywam was wszystkich, byście wzrastali w człowieczeństwie, byście przyznawali absolutne pierwszeństwo wartościom duchowym, byście przeobrażali się w "nowych ludzi", coraz pełniej uznając i przyjmując w waszym życiu obecność Boga, który jest Miłością; Ojca, który odwiecznie miłuje każdego z nas, który stworzył nas dla miłości, który tak bardzo nas umiłował, że wydał swego Syna Jednorodzonego na odpuszczenie naszych grzechów, abyśmy mogli się z Nim pojednać, abyśmy żyli zjednoczeni z Nim w miłości, która nie ma końca. Światowy Dzień Młodzieży ma więc przygotować nas wszystkich na przyjęcie daru Bożej miłości, która nas kształtuje i zbawia. Świat z niecierpliwością oczekuje naszego świadectwa miłości, świadectwa, które płynie z głębokiego osobistego przekonania i ze szczerego aktu miłości i wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa. Takie jest właśnie znaczenie poznania miłości i wzrastania w miłości.

3. Nasze obchody będą posiadały także wyraźny wymiar wspólnotowy; jest to wszak warunek niezbędny, podyktowany miłością Boga i komunią tych wszystkich, którzy czują się dziećmi jednego Ojca, braćmi w Jezusie Chrystusie, złączonymi mocą Ducha Świętego. Ponieważ należycie do wielkiej rodziny odkupionych i jesteście żywymi członkami Kościoła, przeto w tym Dniu doświadczyście zapału i radości płynących z miłości Boga, który wzywa was do jedności i solidarności. Apel ten nie wyłącza nikogo, przeciwnie - nie zna granic i obejmuje wszystkich bez różnicy ludzi młodych, umacniając i odnawiając więzy, które łączą ich pomiędzy sobą. W tym dniu w sposób szczególnie żywy i czynny winna wyrazić się więź z młodymi ludźmi, którzy cierpią z powodu bezrobocia, którzy żyją w biedzie i samotności, którzy czują się zepchnięci na margines lub niosą ciężki krzyż choroby. Niech przesłanie przyjaźni dotrze także to tych, którzy nie wyznają wiary religijnej. Miłość nie idzie wprawdzie na kompromis z błędem, ale zawsze wychodzi na spotkanie wszystkim, ażeby wskazać drogę nawrócenia. W jakże pięknych i pełnych blasku słowach mówi o tym święty Paweł w swoim Hymnie o miłości (por. 1 Kor 13). Niech staną się one ideałem waszego życia i konkretnym zobowiązaniem zarówno w chwili obecnej jak i w przyszłości! (...)

Wzywam wszystkich chłopców i wszystkie dziewczęta świata do tego, by w sposób szczególnie intensywny i pełen nadziei obchodzili Światowy Dzień Młodzieży, który odbędzie się w Niedzielę Palmową 1987 roku. Zawierzam przygotowanie i owoce tego Dnia Maryi, Pannie z Nazaretu, pokornej służebnicy Pańskiej, która uwierzyła w miłość Ojca i dała nam Chrystusa, będącego "naszym Pokojem" (por. Ef 2, 14).

Drodzy młodzi, drodzy przyjaciele, bądźcie świadkami Bożej miłości, siewcami nadziei i budowniczymi pokoju.

**Błogosławię was z całego serca w imię Pańskie.**

**Jan Paweł II, Papież**

Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie (J 2,5)

### **Oreędzie na III Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Drodzy młodzi!**

1. Również w tym roku zwracam się do was, aby ogłosić kolejny Światowy Dzień Młodzieży, który będzie obchodzony w Niedzielę Palmową 1988 roku. Tym razem będzie on miał szczególnie charakter, przeżywamy bowiem w Kościele Rok Maryjny, który został przeze mnie zainaugurowany w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, a jego zamknięcie nastąpi 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Matki Bożej.

Przy końcu drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej, w krytycznym momencie historii świata dręczonego tyłoma trudnymi problemami, Rok Maryjny jest dla nas wszystkich darem szczególnym. W roku tym Maryja ukazuje się naszym oczom w nowym świetle, jako Matka pełna czulej miłości i jako Nauczycielka, która przoduje nam w wierze i wskazuje drogę życia. Rok Maryjny jest więc czasem szczególnego wsłuchiwania się w głos Maryi. I taki też charakter winien mieć najbliższy Światowy Dzień Młodzieży. To Maryja zwołuje was tym razem. To Ona zaprasza was na spotkanie, ponieważ ma wam wiele do powiedzenia! Jestem pewny, że - podobnie jak w latach poprzednich - pod przewodnictwem Pasterzy czynnie włączycie się w obchody waszego święta.

2. Światowy Dzień Młodzieży 1988 będzie więc skoncentrowany na Maryi, Dziewicy i Matce Boga, będzie dniem uważnego słuchania. Cóż nam powie Maryja, nasza Matka i Mistrzynie? Jest w Ewangelii zdanie, w którym Maryja ukazuje się w całej pełni jako nasza Nauczycielka. Jest to zdanie wypowiedziane przez Nią w czasie uczyty weselnej w Kanie Galilejskiej. Powiedziawszy do Syna: "Wina nie mają", zwróciła się następnie do sług: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2, 5).

Właśnie te słowa wybrałem jako myśl przewodnią Światowego Dnia Młodzieży 1988. Zawierają one bardzo ważne przesłanie skierowane do wszystkich ludzi, w każdej epoce. "Zróbcie

wszystko, cokolwiek wam powie..." - znaczy: słuchajcie Jezusa, mojego Syna, idźcie za Jego słowem i zaufajcie Mu, Uczcie się mówić "tak" Chrystusowi w każdej okoliczności waszego życia. Jest to przesłanie bardzo krzepiące na duchu, którego wszyscy potrzebujemy. "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...". W słowach tych Maryja wyraziła przede wszystkim najgłębszy sekret swego życia. Za tymi słowami stoi Ona cała. Całe Jej życie bowiem było jednym wielkim "tak" Chrystusowi, wielkim "tak" pełnym radości i zaufania. Maryja pełna łaski, Dziewica Niepokalana, przez całe życie pozostawała całkowicie otwarta na Boga, w doskonałej zgodzie z Jego wolą - także w momentach trudnych, z których najtrudniejsze były te, które przeżyła na Kalwarii, u stóp krzyża. Nigdy nie wycofała swego "tak", ponieważ całe swoje życie złożyła w ręce Boga: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego" (Łk 1, 38). W Encyklice Redemptoris Mater napisałem na ten temat: "Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując "posłuszeństwo wiary" Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez "pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego" - w pełni powierzyła się Bogu. Odpowiedziała więc całym swoim ludzkim, niewieścim "ja". Zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie z "łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą" oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego" (nr13).

"Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...". W tym krótkim zdaniu zawiera się cały życiowy program, który Maryja - Mistrzyni zrealizowała jako pierwsza spośród uczniów Chrystusa, i którego dzisiaj uczy również nas. Jest to program życia oparty na mocnym i pewnym fundamencie, jakim jest Jezus Chrystus.

**3.** Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najbardziej niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współczesnych nam ludzi utraciło prawdziwy sens życia i szuka jego namiastek w niepohamowanym konsumizmie, w narkotykach, w alkoholu lub w erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz. W takiej sytuacji wielu młodych stawia sobie zasadnicze pytania: jak powinienem przeżyć swoje życie, aby go nie zmarnować? Na jakim fundamencie powinienem je budować, aby było ono naprawdę szczęśliwe? Co mam czynić, aby swojemu życiu nadać sens? Jak mam postępować w trudnych i skomplikowanych sytuacjach życiowych - w rodzinie, w szkole, na uniwersytecie, w pracy, w kręgu przyjaciół? Są to pytania, niekiedy dramatyczne, które dzisiaj z pewnością stawia sobie wielu z was. Jestem przekonany, że wszyscy chcecie budować swoje życie na mocnych podstawach, pozwalających przetrwać próby, których nie brak nigdy, że chcecie budować je na fundamencie ze skały. I oto staje przed wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, pokorna Służebnica Pańska, która wskazując na swego Syna mówi: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...", to znaczy słuchajcie Jezusa, idźcie za Nim, bądźcie Mu posłuszni, bądźcie posłuszni Jego przykazaniom, zaufajcie Mu. Jest to jedyny program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego. Jest to także jedyne źródło najgłębszego sensu życia.

W ubiegłym roku, podczas Światowego Dnia Młodzieży, rozważaliście słowa świętego Jana: "Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam" (1 J 4, 16). W tym roku Maryja wyjaśnia wam, ludziom młodym, co to znaczy wierzyć w Boga i kochać Go. Wiary i miłości nie wolno sprowadzać do samych słów lub mglistych sentymentów. Wierzyć w Boga i kochać Go znaczy konsekwentnie przeżywać swoje życie w świetle Ewangelii. Wierzyć w Boga i kochać Go znaczy starać się zawsze czynić to, co Chrystus nam mówi zarówno w Piśmie Świętym, jak poprzez nauczanie Kościoła. Nie jest to łatwe. Często trzeba wiele odwagi, aby postępować wbrew prądom obowiązujących mód lub opinii tego świata. Lecz - powtórzę to jeszcze raz - taki jest właśnie program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego.

Oto czego nas uczy Maryja obecna na uczcie weselnej w Kanie Galilejskiej. Jest to nauka, którą chcemy rozważyć i przyjąć w czasie Światowego Dnia Młodzieży. Droga Młodzieży! Zapraszam was wszystkich do uczestnictwa w tym ważnym wydarzeniu. Przyjdźcie posłuchać Matki Chrystusa, waszej Matki i Mistrzyni!

4. Aby nie stał się uroczystością czysto zewnętrzną i powierzchowną, Światowy Dzień Młodzieży wymaga systematycznego przygotowania w duszpasterstwie diecezjalnym i parafialnym, w życiu grup, ruchów i zrzezeń młodzieżowych; nade wszystko w okresie Wielkiego Postu.

Zapraszam was wszystkich do wejścia na szlak duchowego przygotowania, aby móc lepiej przyjąć łaskę Roku Maryjnego oraz dar Światowego Dnia Młodzieży 1988. Rozważajcie życie Maryi! Rozważajcie je przede wszystkim wy, dziewczęta. Dla was Dziewica Niepokalana stanowi wzniosły wzór niewiasty świadomej własnej godności i wielkiego powołania. Rozważajcie życie Maryi również wy, chłopcy. Słuchając słów wypowiedzianych przez Maryję w Kanie Galilejskiej: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...", starajcie się budować swoje życie od samego początku na mocnym fundamencie, którym jest Chrystus. Życzę, aby rozważanie tajemnicy Maryi doprowadziło was do naśladowania Jej życia: uczcie się od Niej słuchać słowa Bożego i wypełniać je (por. J 2, 5); uczcie się od Niej być zawsze blisko Chrystusa, nawet wówczas, jeśli to będzie wiele kosztowało (por. J 19, 25). Życzę, aby rozważanie tajemnicy Maryi doprowadziło was także do ufnej modlitwy maryjnej. Starajcie się odkrywać piękno modlitwy różańcowej. Oby różaniec stał się dla was wiernym towarzyszem na całe życie.

**Kończę to krótkie Orędzie pozdrawiając młodzież ca świata. Pamiętajcie, że Papież jest blisko każdego z was i za was się modli.**

**Niech moje apostołskie błogosławieństwo towarzyszy wam zarówno w okresie duchowego przygotowania do Światowego Dnia Młodzieży 1988, jak i w czasie jego uroczystych obchodów w waszych diecezjach.**

**Jan Paweł II, Papież**

Jam jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14,6)

### **Orędzie na IV Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Droga Młodzieży, drodzy Przyjaciele,**

1. Bardzo się cieszę, że w tym roku mogę się do was zwrócić i ogłosić wam IV Światowy Dzień Młodzieży. W moim dialogu z wami ten Dzień ma znaczenie specjalne, pozwala mi bowiem przemówić nie tylko do młodzieży jednego kraju, ale do młodzieży całego świata i powiedzieć wszystkim oraz każdemu z osobna: Papież patrzy na was z wielką miłością i z wielką nadzieją, uważnie was słucha i pragnie odpowiedzieć na wasze najgłębsze oczekiwania.

W samym centrum Światowego Dnia Młodzieży 1989 znajduje się Jezus Chrystus jako nasza Droga, Prawda i Życie (por. J 14, 6). Dlatego Dzień ten powinien stać się dla was nowym, bardziej dojrzałym i głębszym odkryciem Chrystusa we własnym życiu.

Młodość sama w sobie jest wielkim bogactwem każdego chłopca i każdej dziewczyny (por. List do Młodych Całego Świata, 1985, 3). Owo bogactwo polega między innymi na tym, że jest to wiek licznych i ważnych odkryć. Każdy i każda z was odkrywa własną osobowość, sens swego istnienia, rzeczywistość dobra i zła. Odkrywacie także świat, który was otacza: świat ludzi i świat przyrody. Ale wśród tych licznych odkryć nie może zabraknąć jednego, które posiada podstawowe znaczenie dla każdej ludzkiej istoty: osobistego odkrycia Jezusa Chrystusa. Odkrywanie Chrystusa wciąż od nowa i coraz lepiej, jest najwspanialszą przygodą naszego życia. Dlatego z okazji zbliżającego się Dnia Młodzieży pragnę każdemu i każdej z was postawić kilka istotnych pytań i wskazać odpowiedzi.

Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Drogą?

Tak, Jezus jest dla nas drogą, jedyną drogą, która prowadzi do Ojca. Tą drogą musi pójść każdy, kto chce osiągnąć zbawienie, Wy, ludzie młodzi, często stoicie na skrzyżowaniu dróg i nie wiecie, którą z nich wybrać, gdzie iść. Istnieje wiele błędnych dróg, wiele łatwych rozwiązań, a także wiele

niejasności. W takich chwilach nie zapominajcie, że tylko Chrystus, tylko Jego Ewangelia, Jego przykład, Jego przykazania są drogą pewną, wiodącą do pełnego i trwałego szczęścia.

- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Prawdą?

Prawda stanowi najgłębszy wymóg ludzkiego rozumu. Przede wszystkim młodzież złaźniona jest prawdy o Bogu, o człowieku, o życiu i o świecie. W mojej pierwszej Encyklice *Redemptor hominis* napisałem: "Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca - nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa" (nr 10). Chrystus jest Słowem prawdy, wypowiedzianym przez samego Boga jako odpowiedź na wszystkie pytania ludzkiego serca. To On w pełni odsłania przed nami tajemnicę człowieka i świata.

- Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest Życiem?

Każdy z was pragnie żyć pełnią życia. Ożywiają was wielkie nadzieje, piękne plany na przyszłość. Nie zapominajcie jednak, że prawdziwą pełnię życia można znaleźć tylko w Chrystusie, który dla nas umarł i zmartwychwstał. Tylko Chrystus może zaspokoić serce człowieka. Tylko On daje siłę i radość życia, bez względu na jakiegokolwiek zewnętrzne ograniczenia i przeszkody.

Tak, odkrycie Chrystusa to najpiękniejsza przygoda waszego życia. Ale nie wystarczy odkryć Go tylko raz jeden. Każde bowiem odkrycie Go staje się zachętą do tego, by jeszcze bardziej Go szukać i coraz lepiej poznawać poprzez modlitwę, sakramenty, rozważanie Jego słowa, katechezę i wsłuchiwanie się w naukę Kościoła. Takie jest nasze najważniejsze zadanie. Jak dobrze rozumiał to święty Paweł, gdy pisał: "Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus" (Flp 1, 21).

**2.** Wraz z odkryciem Chrystusa na nowo, jeżeli jest ono autentycznym odkryciem, rodzi się pragnienie niesienia Go innym, czyli zaangażowanie apostołskie. I to właśnie stanowi drugą przewodnią myśl tegorocznego Dnia Młodzieży.

Cały Kościół otrzymał od Chrystusa nakaz misyjny: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię całemu stworzeniu" (Mk 16, 15). Cały więc Kościół ma charakter misyjny i ewangelizacyjny, albowiem misyjność stanowi stały element jego istnienia (por. *Ad gentes*, 2). Być chrześcijaninem znaczy być misjonarzem - apostołem (por. *Apostolicam actuositatem*, 2).

Nie wystarczy odkryć Chrystusa, trzeba Go nieść innym!

zisiejszy świat, w tym także kraje o dawnej tradycji chrześcijańskiej, jest wielką ziemią misyjną. Wszędzie neopogaństwo i sekularyzm są dziś wielkim wyzwaniem dla ewangelicznego orędzia. Ale równocześnie za naszych dni otwierają się nowe możliwości głoszenia Ewangelii.

Obserwuje się na przykład rosnącą tęsknotę za sacrum, za autentycznymi wartościami, za modlitwą. Dlatego dzisiaj świat potrzebuje wielu apostołów, zwłaszcza młodych i odważnych. Wam właśnie, ludziom młodym, przypada na tym polu szczególne zadanie świadczenia o wierze i głoszenia Ewangelii Chrystusa - Drogi, Prawdy i Życia - w trzecim milenium chrześcijaństwa, w którym winniście budować nową cywilizację miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Każdemu nowemu pokoleniu potrzebni są nowi apostołowie. Macie tu do spełnienia szczególną misję. Wy, młodzi, jesteście pierwszymi apostołami i ewangelizatorami młodzieży, która dziś stoi q obliczu tak wielu niepokojących wyzwań i zagrożeń (por. *Apostolicam actuositatem*, 12). Do was przede wszystkim należy apostołstwo w miejscach nauki, pracy i rozrywki, i nikt nie może was w tym zastąpić. Wielu waszych rówieśników nie zna Chrystusa wcale, albo zna Go niedostatecznie.

Nie wolno wam zatem zachować milczenia i obojętności! Musicie być odważni i mówić o Chrystusie, dawać świadectwo swojej wiary poprzez życie zgodne z duchem Ewangelii. Święty Paweł mówi: "Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!" (1 Kor 9, 16). Zaprawdę, ewangeliczne żniwo jest wielkie i potrzeba wielu robotników. Chrystus wam ufa i liczy na waszą współpracę. Z okazji Dnia Młodzieży proszę was, abyście odnowili swoje zaangażowanie apostołskie. Chrystus was potrzebuje! Odpowiedzcie na Jego wezwanie z odwagą i zapałem waszej młodości.

## Orędzie na V Światowy Dzień Młodzieży

### Droga Młodzieży, drodzy Przyjaciele,

1. Zwracam się do was, ażeby ogłosić kolejny Światowy Dzień Młodzieży. Pisząc te słowa mam jeszcze żywo w pamięci wspomnienie poprzedniego Dnia, którego kulminacyjnym punktem było spotkanie w Santiago de Compostella w Hiszpanii. Razem z wami uczestniczyłem w nim jako pielgrzym. Było to doniosłe wydarzenie w życiu Kościoła, wyjątkowe świadectwo wiary złożone przez tysiące młodych ludzi przybyłych ze wszystkich kontynentów, moment intensywnej ewangelizacji. W Santiago Kościół raz jeszcze ukazał światu swoje oblicze młode, pełne radości, nadziei i entuzjazmu wiary. Wydarzenie to było dlań wielkim darem, a nawet - ośmielę się twierdzić - darem dla całego społeczeństwa. Dlatego nie przestaję za nie dziękować Bogu.

Jak pamiętacie, tematyka tamtego Dnia była skoncentrowana na Chrystusie. W tym roku chciałbym zaproponować wam refleksję na temat Kościoła. Nie jest to wybór przypadkowy, pomiędzy Chrystusem a Kościołem istnieje bowiem organiczna więź, ścisła i głęboka. Chrystus żyje w Kościele, Kościół jest tajemnicą Chrystusa żyjącego i działającego pośród nas, jak mówi święty Paweł: "(...) Chrystus pośród was - nadzieja chwały" (Kol 1, 27), a także "Wy (...) jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami" (1 kor 12, 27). Tak więc z okazji V Światowego Dnia Młodzieży pragnę zaprosić was do odkrycia na nowo zarówno Kościoła, jak waszej w nim misji jako ludzi młodych.

Kościół Chrystusowy jest rzeczywistością fascynującą i wspaniałą. Jest bardzo stary - liczy bowiem 2 tysiące lat - a jednocześnie jest wciąż młody dzięki Duchowi Świętemu, który go ożywia. Kościół jest młody, młode bowiem, czyli wciąż aktualne, jest jego orędzie zbawienia. Dlatego tak bardzo ważny jest dialog, który Kościół prowadzi z młodzieżą: "Kościół ma wiele do powiedzenia młodym, młodzi zaś Kościołowi. Ten dwustronny dialog winien przebiegać w klimacie serdeczności, otwarcia się i odwagi (...) zaś dla Kościoła (...) będzie źródłem bogactwa i młodości" - napisałem w Adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* (nr 46). Chciałbym, żeby V Dzień przyczynił się do rozwijania tego dialogu zarówno na wszystkich szczeblach życia Kościoła, jak i w życiu każdego z was.

2. W Piśmie Świętym wśród licznych obrazów, wyrażających tajemnicę Kościoła, znajdujemy także obraz winnicy (por. Jr 2, 21; Iz 5, 1-7). Kościół jest winnicą założoną przez Pana, winnicą szczególnie przezeń umiłowaną. W Ewangelii świętego Jana Chrystus wyjaśnia podstawową zasadę życia owej winnicy, mówiąc: "Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami" (J 15, 5). I te właśnie słowa wybrałem jako temat najbliższego Światowego Dnia Młodzieży. Zwracam się więc do was wszystkich z apelem: Młodzi ludzie, bądźcie żywymi latoroślami w Kościele, latoroślami, które przynoszą obfity owoc!

Być żywą latoroślą w Kościele - winnicy oznacza przede wszystkim pozostawać w żywej komunii z Chrystusem krzewem winnym. Latorośle nie są samowystarczalne, lecz we wszystkim zależą od krzewu winnego, w nim znajdują źródło swego życia. Przez chrzest święty każdy z nas został wszczepiony w Chrystusa i darmo otrzymał dar nowego życia. Ażeby być latoroślami żywymi, musicie żyć rzeczywistością chrztu, każdego dnia pogłębiając komunię z Chrystusem poprzez słuchanie Jego słowa i postępowanie zgodnie z nim, przez uczestnictwo w Eucharystii i przez sakrament pojednania, a także przez osobistą rozmowę z Nim na modlitwie. Jezus mówi: "Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić"

Być żywą latoroślą w Kościele - winnicy oznacza także podejmować obowiązki we wspólnocie Kościoła i w społeczeństwie. Jasno ujmuje to Sobór Watykański II: "Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się całkiem biernie, ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało "według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu" (Ef 4, 16)" (Apostolicam actuositatem, 2). Wszyscy - każdy wedle szczególnego powołania, jakie otrzymał - uczestniczymy w misji Chrystusa i Jego Kościoła. Komunia Kościoła jest komunią misyjną. Kościół



potrzebuje wielu robotników. W V Światowym Dniu Chrystus kieruje do was, ludzi młodych wielkie zaproszenie: Idźcie i wy do mojej winnicy" (Mt 20, 4).

Kościół jest komunią organiczną, w której każdy ma własne miejsce i własne zadanie. Macie je także i wy, ludzie młodzi. Wasze miejsce jest bardzo ważne. Kościół, który w przededniu roku 2000 czuje się wezwany przez Pana do coraz większego wysiłku ewangelizacyjnego, potrzebuje was w sposób szczególny, potrzebuje waszej energii, waszej autentyczności, waszej pełnej entuzjazmu woli wzrastania, świeżości waszej wiary. Z hojnością właściwą młodości i bez zastrzeżeń oddajcie w służbę Kościołowi wasze młode talenty. Zajmijcie w nim własne miejsce - tych, którzy są nie tylko przedmiotem troski duszpasterskiej, ale nade wszystko aktywnymi uczestnikami jego misji (por. *Christifideles laici*, 46). Kościół należy do was, więcej - wy jesteście Kościołem!

Kościół ze swej strony ma wam, młodym, wiele do ofiarowania. Jesteśmy dziś świadkami znamienego zjawiska: oto po okresie nieufności i oddalenia od Kościoła wielu młodych ludzi odkrywa w nim na nowo pewnego i wiernego przewodnika, przestrzeń nieodzowną do komunii z Bogiem i braćmi, środowisko wzrastania i zaangażowania duchowego. Wielu z was już nie zadowala się samą tylko formalną przynależnością do Kościoła - szukacie czegoś więcej. Uprzywilejowanym miejscem nowego odkrycia Kościoła i kościelnego zaangażowania są stowarzyszenia, ruchy i różne młodzieżowe wspólnoty kościelne. Mówi się dziś o "nowej epoce zrzeseń" w Kościele (por. *Christifideles laici*, 29). Jest to ogromne bogactwo i cenny dar Ducha Świętego, który należy przyjąć z wdzięcznością.

"Idźcie i wy do mojej winnicy". Kościół - winnica potrzebuje także robotników, którzy będą mu służyć w sposób specjalny, z ewangelicznym radykalizmem, poświęcając mu wszystkie swoje siły. Chodzi o powołania kapłańskie i zakonne, jak też o powołania świeckich prowadzących w świecie życie konsekrowane. Jestem pewien, że wielu z was, rozważając tajemnicę Kościoła, usłyszycie w głębi serca Chrystusowe zaproszenie: "Chodź i ty do mojej winnicy...". Jeżeli usłyszycie to wezwanie skierowane do was osobiście, nie wahajcie się odpowiedzieć Panu "Tak". Nie lękajcie się, całkowite oddanie się na służbę Chrystusa i Jego Kościoła jest bowiem wspaniałym powołaniem i bezcennym darem. Chrystus wam dopomoże. Taka oto w ogólnych zarysach jest zasadnicza problematyka najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, dnia nowego odkrycia Kościoła.

**3.** V Światowy Dzień Młodzieży 1990 roku będzie obchodzony w Niedzielę Palmową we wszystkich diecezjach. I właśnie tym, co musicie odkryć, jest Kościół diecezjalny. Kościół nie jest rzeczywistością abstrakcyjną, odcieleśnioną. Przeciwnie, jest rzeczywistością bardzo konkretną właśnie poprzez Kościół diecezjalny skupiony wokół biskupa, następcy apostołów. Musicie także odkryć Kościół parafialny, jego życie, potrzeby oraz liczne wspólnoty, które w nim istnieją i działają. W ten Kościół wniesiecie radość i zapał zaczerpnięty ze światowych spotkań, takich jak w Santaigo, czy ze spotkań w ramach ruchów i zrzeseń, do których należycie. Wy, ludzie młodzi, musicie być żywymi, przynoszącymi owoce latoroślami tego właśnie Kościoła, to znaczy świadomymi i odpowiedzialnymi uczestnikami jego misji. Przyjmijcie ten Kościół w całym jego duchowym bogactwie; przyjmijcie go w osobach waszych biskupów, kapłanów, zakonników, a także braci w wierze, przyjmijcie go z wiarą i z synowską miłością.

Jak więc widzicie, Światowy Dzień jest nie tylko świętem, ale także poważnym duchowym zadaniem. Aby był on owocny, potrzebne jest przygotowanie się doń pod kierunkiem pasterzy w diecezjach i w parafiach, w stowarzyszeniach, ruchach i kościelnych wspólnotach młodzieżowych. Starajcie się lepiej poznać Kościół, jego naturę, jego historię trwającą już dwa tysiące lat, a także jego życie dzisiaj. Na tej duchowej drodze pomocą dla was może się okazać moja Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (1988), którą poświęciłem właśnie rozważaniom na temat powołania i misji świeckich w Kościele i w świecie. Duszpasterzy zachęcam, ażeby pomogli wam lepiej zrozumieć zawarte w niej przesłanie. Przygotowanie Światowego Dnia Młodzieży 1990 i jego obchody powierzam szczególnemu wstawiennictwu Maryi. Ta, której oddajemy cześć jako Matce Kościoła, niech będzie waszą Mistrzynią i Przewodniczką na drodze odnowy zaangażowania w życie Kościoła.

**Wszystkim wam przesyłam moje serdeczne błogosławieństwo. Jan Paweł II, Papież**

## Oreǳie na VI Światowy Dzień Młodzieży

### Droga Młodzieży!

**1.** Światowe Dni Młodzieży wyznaczają ważne etapy w życiu Kościoła, który u progu roku dwutysięcznego stara się coraz bardziej uwydatnić swoje zadanie ewangelizacji w świecie współczesnym. Pewne podstawowe prawdy nauczania ewangelicznego, które proponowane są wam każdego roku do medytacji, mają umocnić waszą wiarę i stać się nowym impulsem dla waszego apostołstwa.

Jako temat VI Światowego Dnia Młodzieży wybrałem słowa świętego Pawła: "Otrzymałiście ducha przybrania za synów" (Rz 8, 15). Są to słowa, które wprowadzają w najgłębszą tajemnicę chrześcijańskiego powołania: według planu Bożego jesteśmy prawdziwie powołani, aby stać się dziećmi Bożymi w Chrystusie przez Ducha Świętego.

Czy można pozostać obojętnym wobec tak zawrotnej perspektywy? Człowiek - istota stworzona i ograniczona, więcej, grzesznik - przeznaczony jest, aby być dzieckiem Boga! Jakże nie wołać ze świętym Janem: "Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy" (1 J 3, 1)! Czy można pozostać nieczułym na takie wezwanie ojcowskiej miłości Boga, który zaprasza do wspólnoty życia tak głębokiego i intymnego?

Światowy Dzień Młodzieży, który będziemy przeżywali w następnym roku, niech przyczyni się do tego, aby to nadzwyczajne zdziwienie przeniknęło was i wzbudziło w każdym z was przyłgnięcie coraz bardziej synowskie do Boga, naszego Ojca.

**2.** "Otrzymałiście ducha przybrania za synów..." Duch Święty, prawdziwy sprawca naszego dziecięstwa Bożego, odrodził nas w wodzie Chrztu do nowego życia. Od tego momentu "sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi" (Rz 8, 16).

Co wnosi zatem w życie chrześcijanina owo bycie dzieckiem Boga? Święty Paweł pisze: "Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi" (Rz 8, 14). Być synami Bożymi oznacza zatem przyjąć Ducha Świętego, pozwolić prowadzić się przez Niego, być otwartym na Jego działanie w historii naszego życia osobistego i w historii świata.

Wam wszystkim, drodzy młodzi, z okazji tego Światowego Dnia Młodzieży, mówię: "Przyjmijcie Ducha Świętego i bądźcie mocni w wierze!" "Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia" (2 Tm 1, 7).

"Otrzymałiście ducha przybrania za synów...". Synowie Boży, to znaczy ludzie odrodzeni przez chrzest i umocnieni przez bierzmowanie, są w pierwszej linii budowniczymi nowej cywilizacji, cywilizacji prawdy i miłości: są światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-16).

Myślę o głębokich przemianach, jakie dokonują się w świecie. Dla wielu narodów otwierają się drogi nadziei na życie bardziej godne i bardziej ludzkie. W związku z tym przypominam sobie słowa prawdziwie profetyczne Soboru Watykańskiego II: "Duch Boży, który przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi, pomaga tej ewolucji" (Gaudium et spes, 26).

Prawdziwie, Duch dzieci Bożych jest mocą inspirującą rozwój historii narodów. W każdej epoce wzbudza On nowych ludzi, którzy żyją świętością, prawdą i sprawiedliwością. Świat, poszukując z niepokojem u progu drugiego tysiąclecia dróg współżycia bardziej solidarnego, koniecznie potrzebuje oparcia się na osobach, które właśnie dzięki Duchowi Świętemu umieją żyć jako prawdziwi synowie Boży.

**3.** "Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcie! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej" (Ga 4, 6-7). Święty Paweł mówi tu o dziedzictwie synów Bożych. Chodzi tu o dar życia wiecznego, a jednocześnie o zadanie do realizacji już dzisiaj; chodzi o program życia, mogący zafascynować szczególnie was, młodzi, którzy nosicie w głębi waszych serc tęsknotę za wielkimi ideałami.

Świętość jest podstawowym dziedzictwem synów Bożych. Chrystus mówi: "Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski" (Mt 5, 48). Świętość ta będzie wyrażać się w pełnieniu woli Ojca w każdej okoliczności życia. Jest to najdoskonalsza droga, którą wskazał nam sam Jezus: "Nie każdy, który mówi: "Panie, Panie", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie" (Mt 7, 21).

Powtarzam wam dziś jeszcze raz to, co powiedziałem w Santiago de Compostella: "młodzi nie lękajcie się świętości!" Wzbijajcie się na wysokie szczyty, bądźcie pośród tych, którzy pragną osiągnąć cele godne synów Bożych. Uwielbiajcie Boga waszym życiem!

**4.** Dziedzictwo synów Bożych niesie z sobą braterską miłość na wzór Jezusa, pierworodnego między wielu braćmi (por. Rz 8, 29): "...abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem" (J 15,12). Wzywając Boga jako "Ojca", nie można nie rozpoznać w bliźnim - kimkolwiek by on był - brata, który ma prawo do naszej miłości. Oto prawdziwie wielkie zadanie synów Bożych: pracować nad budowaniem braterskiego współżycia pośród wszystkich narodów.

Czyż nie tego właśnie potrzebuje dzisiejszy świat? Pośród wszystkich narodów dostrzega się zdecydowanie gorące pragnienie jedności, będącej w stanie zburzyć wszelkie bariery zubożenia i nienawiści; to wielkie zadanie odnosi się szczególnie do was, młodzi, abyście budowali społeczność bardziej sprawiedliwą i bardziej solidarną.

**5.** Przywilejem synów Bożych jest również wolność: także ona jest udziałem ich dziedzictwa. Dotykamy tu problemu, na który wy, młodzi, jesteście w sposób szczególny wyczuleni, gdyż chodzi tu o wielki dar złożony przez Stwórcę w nasze ręce. Jest to jednak dar, który należy wykorzystać dobrze. Zbyt wiele bowiem fałszywych form wolności prowadzi do zniewolenia.

W Encyklice *Redemptor hominis* napisałem w związku z tym następujące słowa: "Jezus Chrystus wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki, również i naszej epoki, z tymi samymi słowami: "Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli" (J 8, 32); uczyni was wolnymi. W słowach tych zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunek prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie. Chrystus przeto również i dziś, po dwóch tysiącach lat, staje wśród nas jako Ten, który przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie..." (nr 12).

"Ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5, 1). To wyzwolenie dokonane przez Chrystusa jest wyzwoleniem od grzechu, będącego źródłem zniewoleń ludzkich. Święty Paweł mówi: "Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano, a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości" (Rz 6, 17-18). Wolność jest więc darem i jednocześnie podstawowym zobowiązaniem każdego chrześcijanina: "Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli..." (Rz 8, 15) - napomina święty Paweł.

Sprawą bardzo ważną i zasadniczą jest wolność zewnętrzna, zagwarantowana przez słuszne prawa cywilne. Słusznie więc cieszymy się, że powiększa się dziś coraz bardziej ilość krajów, w których respektowane są podstawowe prawa osoby ludzkiej, pomimo że często wymagało to wysokiej ceny ofiar i krwi. Wolność zewnętrzna jednak - choć tak drogocenna - sama w sobie nie może wystarczyć. U jej źródeł powinna być zawsze wolność wewnętrzna, właściwa synom Bożym, którzy postępują według Ducha (por. Ga 5, 16) i którzy kierują się prawym sumieniem moralnym, zdolnym wybrać to, co jest dobre; "... gdzie jest Duch Pański - tam wolność" (2 Kor 3, 17). Jest to, droga młodzieży, jedyna droga do budowania ludzkości dojrzałej i godnej tego imienia.

Widzicie zatem, jak wielkie i zobowiązujące jest dziedzictwo synów Bożych, do którego jesteście powołani. Przyjmijcie je z wdzięcznością i odpowiedzialnością. Nie zmarnujcie go! Miejcie odwagę, aby w sposób konsekwentny żyć tym dziedzictwem każdego dnia i głosić je innym. W ten sposób świat będzie się stawał coraz bardziej wielką rodziną synów Bożych.

**6.** Punktem centralnym Światowego Dnia Młodzieży 1991 będzie ponowne spotkanie młodzieży z całego świata. Tym razem, na zakończenie spotkań i obchodów zwyczajnych, zgromadzimy się na

wspólną modlitwę w Sanktuarium Czarnej Matki Bożej z Częstochowy, w Polsce, mojej Ojczyźnie. Wspominając przeżycia pielgrzymki do Santiago de Compostela (1989), wielu z was zapewne z radością podąży na to spotkanie w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 14 i 15 sierpnia 1991 roku. Poniesiemy ze sobą, w naszych modlitwach, młodzież całego świata.

Rozpocznijcie zatem już w tej chwili pielgrzymkę do domu Matki Chrystusa i naszej Matki, aby rozważać, pod Jej spojrzeniem pełnym miłości temat VI Światowego Dnia Młodzieży: "Otrzymaliście ducha przybrania za synów...".

Gdzie można lepiej zrozumieć, co znaczy być dziećmi Bożymi, jeśli nie u stóp Matki Boga? Maryja jest najlepszą Mistrzynią. Jej to zostało powierzone podstawowe zadanie w historii zbawienia: "Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4, 4-5).

Gdzie, jeśli nie w Jej macierzyńskim sercu, może być lepiej strzeżone dziedzictwo dzieci Bożych, obiecane przez Ojca? Niesiemy ten dar w naczyniach glinianych. Nasza pielgrzymka będzie przeto, dla każdego z nas, wielkim aktem zawierzenia Maryi. Udajemy się do Sanktuarium, które dla narodu polskiego ma szczególne znaczenie; jest to miejsce ewangelizacji i nawrócenia, miejsce, do którego przybywa tysiące pielgrzymów pochodzących ze wszystkich stron Kraju i świata. Od ponad 600 lat, w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie, czczona jest Maryja w cudownej ikonie Czarnej Madonny. W momentach najbardziej trudnych w swojej historii, naród polski odnajdywał tam, w domu Matki, moc wiary i nadziei, własną godność i dziedzictwo dzieci Bożych.

Dla wszystkich, młodzieży Wschodu i Zachodu, Północy i Południa, pielgrzymka do Częstochowy będzie świadectwem wiary dla całego świata. Będzie to pielgrzymka wolności poprzez granice państw, które otwierają się coraz bardziej na Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

7. Przez to orędzie pragnę rozpocząć drogę przygotowania duchowego, tak na VI Światowy Dzień Młodzieży, jak również na pielgrzymkę do Częstochowy. Te rozważania niechaj posłużą jako inspiracje na rozpoczęcie tej drogi, która jest przede wszystkim drogą wiary, nawrócenia i powrotu do istotnych wartości naszego życia.

A do was, młodzieży Krajów Europy Wschodniej, zwracam się ze słowami szczególnej zachęty. Nie może was zabraknąć na tym spotkaniu, które zarysowuje się już od tej chwili jako historyczne spotkanie między młodzieżą Kościołów Wschodu i Zachodu. Wasza obecność w Częstochowie będzie świadectwem wiary o niezwykłym znaczeniu.

A wy, droga młodzieży mojej ukochanej Polski, jesteście tym razem powołani, aby gościnnie przyjąć waszych przyjaciół, którzy przybędą ze wszystkich stron świata. Dla was i dla Kościoła w Polsce to spotkanie, w którym będę uczestniczył, będzie nadzwyczajnym darem duchowym w aktualnej sytuacji historycznej, którą przeżywacie w pełni nadziei na przyszłość.

W duchowej łączności, klęcząc przed obrazem Czarnej Madonny z Częstochowy, zawierzam Jej opiece pełnej miłości cały przebieg VI Światowego Dnia Młodzieży.

Wam wszystkim, droga Młodzieży, udzielam mojego ojcowskiego Błogosławieństwa.

**Jan Paweł II, Papież**

Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię (Mk 16,15)

## **Orędzie na VII Światowy Dzień Młodzieży**

### **Droga Młodzieży!**

1. Pan pobłogosławił w sposób nadzwyczajny VI Światowy Dzień Młodzieży, obchodzony w sierpniu bieżącego roku w jasnogórskim sanktuarium w Częstochowie. Dzisiaj, gdy ogłaszam temat następnego Dnia, wracam myślą do tamtych przeżyć, dziękując opatrności Bożej za duchowe owoce, jakie to światowe spotkanie młodzieży przyniosło nie tylko dla Kościoła, ale również dla całej ludzkości.

Jakże gorąco pragnę, aby powiew Ducha Świętego, jaki odczuliśmy w Częstochowie, rozprzestrzenił się na cały świat! W owych niezapomnianych dniach jasnogórskie sanktuarium stało się miejscem nowego Zesłania Ducha Świętego, nowym wieczernikiem, którego szeroko otwarte drzwi są zwrócone ku trzeciemu tysiącleciu. Oto znowu świat mógł zobaczyć Kościół młody i misyjny, Kościół pełen radości i nadziei.

Byłem niezmiernie szczęśliwy, gdy widziałem liczne rzesze młodych, przybyłych ze Wschodu i z Zachodu, z Północy i z Południa, którzy spotkali się po raz pierwszy, złączeni przez Ducha Świętego więzami modlitwy.

rzeżyliśmy historyczne wydarzenie, wydarzenie o ogromnym znaczenia dla historii zbawienia, które rozpoczęło nowy etap na drodze ewangelizacji. A właśnie młodzi są jej protagonistami.

Oto przed nami XVII Światowy Dzień Młodzieży 1992. Jako jego temat wybrałem słowa Chrystusa: "Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię" (Mk 16, 15). Słowa te, wypowiedziane do apostołów, Kościół kieruje do każdego ochrzczonego. Jak łatwo zauważyć, temat ten jest ściśle związany z przedmiotem naszych ubiegłorocznych rozważań. Ten sam Duch, który uczynił nas dziećmi Bożymi, pobudza nas do ewangelizacji. W chrześcijańskim powołaniu mieści się bowiem również misja.

W świetle powierzonego nam przez Chrystusa misyjnego zadania widać wyraźnie sens i znaczenie Światowych Dni Młodzieży, organizowanych w Kościele. Uczestnicząc w tych spotkaniach, młodzi pragną potwierdzić i odnowić ich "tak" powiedziane Chrystusowi i Jego Kościołowi, powtarzając za Izajaszem: "Oto ja, pošlij mnie!" (Iz 6, 8). Taki właśnie sens miał końcowy akt częstochowskiego spotkania, gdy waszym przedstawicielom wręczyłem zapalone świece, wzywając wszystkich młodych, by do każdego zakątka globu zanieśli światło Chrystusa. Tak, rzeczywiście na Jasnej Górze Duch Święty zapalił światło, które jest znakiem nadziei dla Kościoła i dla całej ludzkości.

**2.** Kościół z natury jest wspólnotą misyjną (por. Ad gentes, 2). Jest on nieustannie zwrócony ku misyjnemu zadaniu, jakie otrzymał od Ducha Świętego w dniu Zielonych Świąt: "gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami" (Dz 1, 8). Zaiste Duch Święty jest głównym sprawcą misji Kościoła (por. Redemptoris missio, III).

Wskutek tego również powołanie chrześcijańskie jest ukierunkowane na apostołat, na ewangelizację, na misję. Chrystus wzywa każdego ochrzczonego, aby stał się Jego apostołem we własnym środowisku i w świecie: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21). Chrystus, za pośrednictwem swego Kościoła, powierza wam niezwykle ważną misję przekazania innym daru zbawienia i zaprasza was do włączenia się w budowanie Jego królestwa. Wybiera was, pomimo waszych wad i braków, dlatego że was miłuje i ufa wam. Ta bezgraniczna miłość Chrystusa winna ożywiać wasz apostołat, według słów św. Pawła: "miłość Chrystusa przynagła nas" (2 Kor 5, 14).

Być uczniem Chrystusa nie jest sprawą prywatną, bowiem trzeba się dzielić z innymi darem wiary. Dlatego właśnie Apostoł pisze: "Nie jest dle mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!" (1 Kor 9, 16). Poza tym nie zapominajcie, że wiara umacnia się i wzrasta wtedy, gdy przekazuje się ją innym (por. Redemptoris missio, 2).

(...)W miarę jak przybliży się rok 2000, Kościół odczuwa coraz większą potrzebę odnowionego dynamizmu misyjnego i właśnie dlatego pokłada tak wielką nadzieję w was, drodzy młodzi. Nie zapominajcie dziękować codziennie Duchowi Świętemu, który nieustannie rozpala ogień apostołskiego zapału w Kościele powszechnym. Podatny grunt dla rozwoju apostołskiej działalności stanowią żywe i dynamiczne wspólnoty parafialne i rozwijają się przede wszystkim w środowiskach młodzieżowych, objawiając niezwykle bogactwo charyzmatów. Jest to nowy powiew Ducha Świętego, który bardzo hojnie obdarza nasze czasy. Jakże gorąco pragnę, aby ten powiew ogarnął każdego z was i przemienił wasze życie!

Maryi, Królowej Apostołów, zawierzam obchody Światowego Dnia Młodzieży 1992. Niechaj Ona nauczy was, że aby zanieść Jezusa innym, nie trzeba koniecznie dokonywać niezwykłych

czynów, ale trzeba po prostu mieć serce wypełnione miłością do Boga i do braci, miłością, która przynagla do dzielenia się bezcennym skarbem wiary, nadziei i miłości.

Drodzy chłopcy i drogie dziewczęta, w czasie przygotowań do VII Światowego Dnia Młodzieży niechaj wam towarzyszy moje specjalne Błogosławieństwo Apostolskie.

**Jan Paweł II, Papież**

Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości (J 10,10)

## **Orędzie na VIII Światowy Dzień Młodzieży**

### **Droga młodzieży!**

**1.** Po spotkaniach w Rymie, w Buenos Aires, w Santiago de Compostella i w Częstochowie kontynuujemy naszą pielgrzymkę po drogach współczesnej historii. Jej następnym etapem jest Denver, w centrum Stanów Zjednoczonych, u podnóża gór Skalistych, w Kolorado, gdzie w sierpniu 1993 r. będziemy obchodzić VIII Światowy Dzień Młodzieży. Razem z wieloma młodymi Amerykanami zgromadzą się tam, podobnie jak w czasie poprzednich spotkań, chłopcy i dziewczęta wszystkich narodowości, aby w imieniu młodzieży pięciu kontynentów zmanifestować żywą wiarę lub przynajmniej gorliwe jej poszukiwanie.

Te regularne spotkania młodzieży nie mają być konwencjonalnym rytuałem, czyli wydarzeniem uzasadnionym przez cykliczne powtarzanie się; są one raczej odpowiedzią na głęboką potrzebę zrodzoną w sercu człowieka i znajdującą swój wyraz w życiu Kościoła pielgrzymującego i misyjnego.

Światowe Dni i Spotkania Młodzieży to opatrnościowe chwile refleksji, które pozwalają młodym zastanowić się nad ich najgłębszymi pragnieniami, umocnić świadomość przynależności do Kościoła, a także wyznawać, z coraz większą radością i odwagą, wspólną wiarę w Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W tych momentach, wielu młodych, idąc za głosem Ducha Świętego, głosem silnym i łagodnym, podejmuje dojrzałe i śmiałe decyzje, które wpłyną być może na przyszły bieg dziejów.

Jesteśmy świadkami "upadku imperiów" czyli klęski kolejnych w historii prób tworzenia jedności politycznej, którą jedni ludzie narzucali innym siłą. Rezultaty są powszechnie znane. Nie sposób zbudować prawdziwej i trwałej jedności przemocą i przymusem. Cel ten można osiągnąć tylko wtedy, gdy buduje się na fundamencie wspólnego dziedzictwa, opierając się na powszechnie przyjętych wartościach, takich jak: szacunek dla godności osoby ludzkiej, gotowość na przyjęcie życia, obrona praw człowieka, otwarcie na transcendentny i duchowy wymiar ludzkiej rzeczywistości.

W tej perspektywie, podejmując wyzwania nowych czasów, Światowe Spotkanie Młodzieży ma być początkiem i propozycją nowej jedności, która jest transcendentna wobec porządku politycznego i go inspiruje. Propozycją opartą na przekonaniu, że tylko Stwórca ludzkiego serca potrafi naprawdę spełnić jego oczekiwania. Tak więc światowy Dzień Młodzieży staje się głosem Chrystusa, który mówi także do ludzi naszej epoki: "Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości" (J 10,10)

**2.** Dochodzimy w ten sposób do tematu, który wyznaczy kierunek refleksji w ciągu całorocznych przygotowań do najbliższego Dnia. W różnych językach istnieją różne słowa na nazwanie tego, czego człowiek nie chciałby absolutnie stracić, co stanowi istotę jego oczekiwań, pragnień i nadziei. Jednak w każdym języku tylko słowo "życie" w pełni wyraża to, czego najbardziej pragnie istota ludzka. "Życie" oznacza sumę wszystkich upragnionych dóbr, a zarazem jest tym, co sprawia, że stają się one realne, możliwe do zdobycia i trwałe.

Czyż stałym wątkiem historii ludzkości nie jest gorączkowe, dramatyczne poszukiwanie czegoś lub kogoś, kto byłby w stanie uwolnić człowieka od śmierci i zapewnić mu życie? Na życie ludzkie składają się także momenty kryzysu i zmęczenia, rozczarowania i ciemności. Człowiek

naszych czasów nie jest zadowolony z życia, co znajduje odbicie w wielu współczesnych dziełach literackich i filmowych. W świetle tych dramatycznych doświadczeń łatwiej można zrozumieć szczególne trudności młodych, z drzeniem serca wchodzących w życie, które jawi im się jako swoista mozaika, złożona zarówno z fascynujących obietnic jak i wielkich niewiadomych.

Jezus przyszedł, aby całkowicie zaspokoić pragnienie życia i nieskończoności, które Ojciec Niebieski wpisał w nasz byt w momencie stworzenia. Kulminacyjnym momentem misji Słowa Wcielonego jest proklamacja: "Ja jestem życiem" (J 14,6), a także: "Ja przyszedłem, aby (owce) miały życie" (J 10,10). Jakie życie? Intencja Chrystusa jest jasna: chodzi Mu o życie samego Boga, które przekracza najśmielsze oczekiwania ludzkiego serca (por. 1 Kor 2,9). Dzięki łasce Chrztu już teraz jesteśmy dziećmi Bożymi (por. 1 J 3,1-2).

Jezus wyszedł ludziom na spotkanie, uzdrawiał chorych i cierpiących, wypędzał złe duchy, wskrzeszał umarłych. Ofiarował samego siebie na krzyżu, a potem zmartwychwstał, objawiając się jako Pan życia, jako sprawca i źródło wiecznego życia. (...)

Najbliższy Światowy Dzień Młodzieży w Denver będzie okazją sprzyjającą wspólnej refleksji na ów, tak istotny dla wszystkich temat. Trzeba zatem odpowiednio się przygotować do tego ważnego spotkania, a przede wszystkim - rozejrzeć się dokoła, by sporządzić dokładny "spis" tych miejsc, w których obecny jest Chrystus jako źródło życia. Mogą to być wspólnoty parafialne, stowarzyszenia i ruchy apostołskie, klasztory i domy zakonne, ale także pojedyncze osoby za pośrednictwem których, jak to się przydarzyło uczniom w Emaus, Chrystus potrafi poruszyć serce i otworzyć je na nadzieję. Droga młodzieży, w duchu bezinteresownej służby włączajcie się bezpośrednio w dzieło nowej ewangelizacji, która jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan. Głóście Chrystusa, który "za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (2 Kor 5,15).

**7.** Drodzy młodzi przyjaciele ze Stanów Zjednoczonych, wy będziecie gospodarzami najbliższego Światowego Dnia Młodzieży; przyjmijcie jako dar Ducha Świętego radość spotkania z chłopcami i dziewczętami, którzy ze wszystkich zakątków globu przybędą z pielgrzymką do waszego kraju.

Już teraz przygotowujcie się do tego wydarzenia przez intensywną pracę duchową i organizacyjną, w której uczestniczą wszystkie wspólnoty i członkowie waszego Kościoła. Z całego serca życzę wam, aby to niezwykle wydarzenie zwiększyło zapał i umocniło wierność w naśladowaniu Chrystusa, i pomogło radośnie przyjmować Jego naukę, która jest źródłem nowego życia.

W tej intencji zawierzam was Najświętszej Maryi Pannie, dzięki której otrzymaliśmy Jezusa Chrystusa, Dawcę życia, Syna Bożego i naszego Pana. Z całego serca wam błogosławię.

**Jan Paweł II, Papież**

Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam (J 20, 21)

### **Orędzie na IX/X Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Drodzy Młodzi Przyjaciele!**

**1.** "Pokój wam" (J 20, 19). Tym jakże znamienym pozdrowieniem zmartwychwstały Chrystus wita uczniów, przełęczonych i zagubionych po Jego męce.

Z uczuciem równie gorącym i głębokim zwracam się do was dzisiaj, gdy przygotowujemy się do obchodów IX i X Światowego Dnia Młodzieży. Przypadną one, zgodnie z utrwaloną już piękną tradycją, w Niedzielę Palmową r. 1994 i 1995, natomiast wielkie międzynarodowe spotkanie, podczas którego młodzi całego świata zgromadzą się wokół Papieża, ma się odbyć w Manili, stolicy Filipin, w styczniu 1995 r. Podczas poprzednich spotkań, wyznaczających szlak naszej refleksji i modlitwy, dane nam było, podobnie jak uczniom, "ujrzeć" - co znaczy także uwierzyć i poznać, "dotknąć" nieledwie - zmartwychwstałego Pana (por. 1J 1,1).

Widzieliśmy Go i przyjęli jako mistrza i przyjaciela w Rzymie w latach 1984 i 1985, kiedy to rozpoczęliśmy naszą pielgrzymkę wychodząc z centrum i serca katolickiego świata, aby zdać sprawę z nadziei, która w nas jest (por. 1p. 3,15), i ponieść Jego krzyż drogami świata. Gorąco prosiliśmy Go wówczas, by towarzyszył nam w naszej codziennej wędrówce.

"Widzieliśmy" Go w Buenos Aires w 1987 r., gdy wraz z młodymi z wszystkich kontynentów, zwłaszcza z Ameryki Łacińskiej, "poznaliśmy i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam" (por. 1J 4,16) i gdzie głosiliśmy, że Jego objawienie, niczym słońce, które oświeca i ogrzewa, umacnia naszą nadzieję i odnawia radość misyjnej pracy przy budowie cywilizacji miłości.

"Widzieliśmy" Go w Santiago de Compostela w 1989 r., gdzie odkryliśmy Jego oblicze i rozpoznaliśmy Go jako Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14,6), rozmyślając wraz z Apostołem Jakubem o pradawnych korzeniach chrześcijańskiej Europy.

"Widzieliśmy" Go w Częstochowie w 1991 r., po upadku murów, gdy wszyscy razem, młodzi ze Wschodu i z Zachodu, pod opiekuńczym wejrzeniem niebieskiej Matki głosiliśmy, że Bóg jest naszym Ojcem przez Ducha, i gdy uznaliśmy, że w Nim jesteśmy braćmi: "otrzymaliście Ducha przybrania za synów" (Rz 8,15). I znów "widzieliśmy" Go niedawno w Denver, w centrum Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie szukaliśmy Go w obliczu współczesnego człowieka, w rzeczywistości zupełnie innej niż na poprzednich etapach, ale równie porywającej swoją głębią, i gdzie zasmakowaliśmy daru życia w obfitości: "Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości" (J 10,10).

Choć w naszych oczach i sercach trwa jeszcze wspaniałe i niezatarte wspomnienie tego wielkiego spotkania u stóp Gór Skalistych, nasza pielgrzymka posuwa się naprzód, zmierzając tym samym do Manili, na ogromnym kontynencie azjatyckim, gdzie odbędzie się X Światowy Dzień Młodzieży.

Pragnienie "ujrzenia Pana" jest zawsze obecne w sercu człowieka (por. J 12,21) i przynagla Go nieustannie, by szukał Jego oblicza.. My także, wyruszając w drogę, dajemy wyraz tej tęsknocie i wraz z pielgrzymem syjońskim powtarzamy: "Szukam, o Panie Twego, oblicza" (Ps 27[26],8).

Syn Boży wychodzi nam na spotkanie, przyjmuje nas i nam się objawia, powtarza nam słowa, które wypowiedział do uczniów w paschalny wieczór: "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20,21).

Raz jeszcze młodzi całego świata gromadzą się na wezwanie Jezusa Chrystusa, który jest centrum naszego życia, korzeniem naszej wiary, uzasadnieniem naszej nadziei i źródłem naszej miłości.

Przez Niego powołani, młodzi całego świata zastanawiają się nad swoim udziałem w nowej ewangelizacji, która jest kontynuacją misji powierzonej apostołom i w której powinien uczestniczyć każdy chrześcijanin na mocy chrztu i przynależności do wspólnoty Kościoła.

(...)  
Życzę wam, by obchody najbliższych Dni Młodzieży stały się dla wszystkich szczególnie ważnym etapem formacji i wzrastania w osobistym i wspólnotowym poznawaniu Chrystusa; niech staną się też wewnętrznym bodźcem do poświęcania się w Kościele służbie braciom i budowania cywilizacji miłości.

Maryi, Dziewicy obecnej w Wieczerniku, Matce Kościoła (por. Dz 1, 14), zawierzam przygotowania do najbliższym Dni Młodzieży i ich przebieg; niech Ona nauczy nas, jak mamy przyjmować Jej Syna w naszym życiu, by czynić wszystko, cokolwiek nam powie (por. J 2, 5). Niech wam towarzyszy moje serdeczne i ojcowskie błogosławieństwo.

**Jan Paweł II, Papież**



## Oreǳie na XI Światowy Dzień Młodzieży

### Droga Młodzieży!

1. Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą - waszą i moją" (Rz 1, 11-12).

Słowa Apostoła Pawła skierowane do chrześcijan Rzymu wyrażają w swej treści uczucia, którymi pragnę podzielić się z Wami na rozpoczęcie drogi przygotowania do XI Światowego Dnia Młodzieży.

Przynaglony pragnieniem spotkania się z Wami, udaję się w duchowej pielgrzymce do Was, do każdego zakątka ziemi, tam, gdzie zmierzacie się z wielkimi, a także codziennymi problemami życia: w Waszych rodzinach, w miejscach nauki i pracy oraz we wspólnotach, w których zbieracie się na słuchanie Słowa Pana i w modlitwie otwieracie przed Nim swoje serca.

Moje spojrzenie zwracam szczególnie na młodych, którzy w pierwszym rzędzie uczestniczą w wielorakich dramatach dręczących jeszcze dzisiaj ludzkość: na tych, którzy cierpią z powodu wojny, przemocy, głodu i nędzy, i tak dopełniają cierpienie Chrystusa, który w swoim cierpieniu staje się bliski człowiekowi udręczonemu przez ciężar bólu i niesprawiedliwość.

Światowy Dzień Młodzieży, jak to już jest w zwyczaju, będzie obchodzony w 1996 roku we wspólnotach diecezjalnych, w oczekiwaniu na następne światowe spotkanie młodych, które w 1997 roku będzie miało miejsce w Paryżu.

2. Rozpoczęliśmy już drogę prowadzącą nas do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Listem Apostolskim Tertio millennio adveniente zaprosiłem cały Kościół, aby się przygotował do tego wydarzenia poprzez nawrócenie serca i życia.

Zwracam się z prośbą także do Was, abyście już od tej chwili podjęli przygotowanie w tym samym duchu i z takim samym nastawieniem. Powierzam Wam plan działania, który w oparciu o słowa Ewangelii i zgodnie z tematyką zaproponowaną całemu Kościołowi na każdy rok, stanowić będzie myśl przewodnią najbliższych Światowych Dni Młodzieży:

Rok 1997: "Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie " (J 1,38-39)

Rok 1998: "Duch Święty, On was wszystkiego nauczy " (J 14,26)

Rok 1999: "Ojciec was miłuje " (J 16,27)

Rok 2000: "A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas " (J 1,14).

3. W sposób szczególny zwracam się do Was, Młodzi, z apelem, abyście spoglądali na to epokowe wydarzenie Roku 2000 mając w świadomości to, że "przyszłość świata i Kościoła należy do młodych, do tych, którzy urodzili się w tym stuleciu i osiągną dojrzałość w przyszłym wieku nowego tysiąclecia ... Jeśli (młodzi) zdołają iść drogą przez Chrystusa wskazaną, dana im będzie radość umocnienia Jego obecności w przyszłym stuleciu" (Tertio millennio adveniente, 58).

Na drodze prowadzącej do Wielkiego Jubileuszu, niech Wam towarzyszy Konstytucja soborowa Gaudium et spes, którą pragnę ponownie przekazać Wam wszystkim. Uczyniłem to już we wrześniu bieżącego roku w Loreto, powierzając ją Waszym rówieśnikom z kontynentu europejskiego: jest to "dokument cenny i zawsze aktualny. Raz jeszcze przeczytajcie go z uwagą. Znajdziecie w nim światło, które pomoże Wam odczytać Wasze powołanie jako mężczyzn i kobiet, wezwanych, by w naszej wspólnie i zarazem dramatycznej epoce być twórcami braterstwa i budowniczymi pokoju" (Modlitwa "Anioł Pański" z 10 września 1995 roku). (...)

8. Drodzy Młodzi! Zaprosiłem Was, abyście byli "prorokami życia i miłości". Proszę Was, abyście byli także "prorokami radości": świat powinien nas rozpoznawać przez to, że będziemy w stanie przekazać ludziom naszych czasów znak wielkiej nadziei już spełnionej, nadziei Jezusa, który za nas umarł i zmartwychwstał.

Nie zapominajcie, że "przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei" (Gaudium et spes, 31).

Oczyszczeni przez pojednanie, owoc Bożej miłości i naszej szczerzej skruchy, działając na rzecz sprawiedliwości i żyjąc w dziękczynieniu Bogu, będziecie mogli być wiarygodnymi i skutecznymi prorokami radości w świecie, tak często ponurym i smutnym. Będziecie głosicielami "pełni czasów", której aktualność przywołuje Wielki Jubileusz Roku 2000.

Droga, którą wskazuje Wam Jezus nie należy do łatwych; przypomina ona raczej ścieżkę wspinającą się w górę. Ale nie traćcie ducha! Im bardziej ścieżka jest stroma, tym szybciej prowadzi ku coraz bardziej rozległym horyzontom. Niech Was prowadzi Maryja, Gwiazda Ewangelizacji! Tak jak Ona, poddani woli Bożej, przemierzajcie etapy historii jako dojrzały i odważni świadkowie Jezusa Chrystusa.

W zjednoczeniu z Maryją i Apostołami ponawiajcie w każdej chwili wyznanie wiary w ożywiającą obecność Jezusa Chrystusa: "Ty masz słowa życia wiecznego".

**Jan Paweł II, Papież**

Nauczycielu gdzie mieszkasz? Chodźcie a zobaczycie (J 1, 38-39)

### **Oreędzie na XII Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Droga Młodzieży !**

1. Zwracam się do was z radością, aby kontynuować dialog, który od wielu lat wspólnie prowadzimy z okazji Światowych Dni Młodzieży. W jedności z całym Ludem Bożym zmierzającym ku Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000, chcę was zachęcić w tym roku do spojrzenia na Jezusa, Nauczyciela i Pana naszego życia w świetle słów zapisanych w ewangelii św. Jana: "Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie" (por. 1. 38-39).

W najbliższych miesiącach zbierać się będziecie we wszystkich Kościołach lokalnych wokół waszych pasterzy, by rozważać te ewangeliczne słowa. Następnie w sierpniu 1997 r. z wieloma spośród was będziemy wspólnie obchodzić XII Światowy Dzień Młodzieży w skali międzynarodowej w Paryżu, w sercu kontynentu europejskiego. W tej metropolii, gdzie od wieków krzyżują się drogi narodów, sztuki i kultury, młodzież francuska przygotowuje się z wielkim entuzjazmem do przyjęcia swoich rówieśników z wszystkich zakątków naszej planety. Rzesza młodych ludzi wierzących w Chrystusa, idących za Krzyżem Roku Świętego, stanie się jeszcze raz żywą ikoną Kościoła pielgrzymującego po drogach świata, a poprzez spotkania poświęcone modlitwie i refleksji, poprzez dialog jednoczący niezależnie od różnic języka i rasy, oraz dzielenie się ideałami, problemami i nadziejami przeżyje doświadczenie rzeczywistości obiecanej przez Jezusa: "gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich" (Mt 18, 20).

2. Młodzieży całego świata - możesz spotkać Pana na drogach codziennego życia ! Czy przypominacie sobie uczniów, którzy udali się nad brzeg Jordanu, aby posłuchać ostatniego z wielkich proroków, Jana Chrzciciela, a on wskazał im Jezusa z Nazaretu, mówiąc, że to Mesjasz, Baranek Boży? Zaciekawieni, postanowili pójść za Nim, trzymając się w pewnej odległości, trochę nieśmiały i zakłopotani, aż On sam odwrócił się do nich i zapytał: "Czego szukacie?", nawiązując w ten sposób dialog, który stał się dla Jana, Andrzeja, Szymona "Piotra" i pozostałych apostołów (por. J 1, 29-51) początkiem przygody wiary.

W realizmie tego zaskakującego spotkania, opisanego za pomocą kilku prostych słów, odnajdujemy początek każdej drogi wiary. To Jezus przejmuje inicjatywę. Kiedy mamy do czynienia z Nim, pytanie ulega zawsze odwróceniu: z pytających stajemy się pytanymi, z "poszukujących" - "poszukiwanymi". On bowiem jako pierwszy miłuje nas od wieków (por. 1 J 4, 10). I taki właśnie jest podstawowy wymiar tego spotkania: nie mamy do czynienia z czymś, ale z Kimś "Żyjącym". Chrześcijanie nie są uczniami jakiegoś systemu filozoficznego - są mężczyznami i kobietami, którzy poprzez wiarę doświadczyli spotkania z Chrystusem (por. 1 J 1, 1-14).

Żyjemy w epoce wielkich przemian. Szybko chylą się ku upadkowi ideologie, które sprawiały wrażenie odpornych na niszczące działanie czasu, a na naszej planecie wytyczane są nowe podziały

i granice. Ludzkość odczuwa często niepewność, zakłopotanie i z troską (por. Mt 9, 9, 36), lecz słowo Boże nie przemija; żyje w historii, trwając i jaśniejąc pośród zmiennych wydarzeń (por. Mt 24, 35). Fundamentem wiary Kościoła jest Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata: wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8). Wiara kieruje nas do Chrystusa, ponieważ do Niego zwracają się pytania wypływające z ludzkiego serca w obliczu tajemnicy życia i śmierci. Od Niego tylko możemy bowiem otrzymać odpowiedzi, które nie łudzą i nie rozczarowują.

Gdy powracam myślą do waszych słów, wypowiedzianych podczas niezapomnianych spotkań, jakie z radością przeżywałem z wami w czasie moich podróży apostołskich we wszystkich częściach świata, odnajduję w nich nagłące i żywe echo pytania uczniów: "Nauczycielu - gdzie mieszkasz?". Spróbujcie wsłuchać się jeszcze raz - w milczeniu modlitwy - w odpowiedź Jezusa: "Chodźcie, a zobaczycie". (...)

**10.** Drodzy młodzi, w domu, w którym mieszka Jezus, odkrywajcie obecność najśodszej Matki. To w łonie Maryi Słowo stało się ciałem. Przyjmując rolę, jaka została Jej wyznaczona w planie zbawienia, Dziewica stała się wzorem dla każdego ucznia Chrystusa.

Jej powierzam przygotowanie i obchody XII Światowego Dnia Młodzieży, a także nadzieje i oczekiwania młodych, którzy w każdym zakątku ziemi powtarzają razem z Nią: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego" (Łk 1, 38), wychodzą Jezusowi naprzeciw, by zamieszkać w Jego domu, i są gotowi głosić potem swoim rówieśnikom tak jak apostołowie: "Znaleźliśmy Mesjasza" (J 1, 41).

Z tymi uczuciami przesyłam każdemu z was serdeczne pozdrowienie i towarzysząc wam modlitwą, błogosławię was wszystkich.

**Jan Paweł II, Papież**

Duch Święty, On was wszystkiego nauczy (J 14, 26)

### **Oreǳie na XIII Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Drodzy młodzi przyjaciele!**

1. "Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam - zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich - z powodu waszego udziału w [szerzeniu] Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa" (Flp 1, 3-6).

Pozdrawiam was słowami apostoła Pawła, "bo noszę was wszystkich w sercu" (tamże, 7). Jak zapewniłem was podczas niezapomnianego Światowego Dnia, obchodzonego niedawno w Paryżu, Papież myśli o was i kocha was, ogarnia was codziennie serdeczną pamięcią i towarzyszy wam modlitwą, ufa wam i liczy na was, na wasze chrześcijańskie zaangażowanie i współpracę z dziełem Ewangelii.

2. Jak wiecie, drugi rok przygotowań do Wielkiego Jubileuszu rozpoczyna się w I Niedzielę Adwentu i jest "w szczególny sposób poświęcony Duchowi Świętemu i Jego uświęcającej obecności wewnątrz Wspólnoty uczniów Chrystusa" (Tertio millennio adveniente, 44). W perspektywie obchodów najbliższego Światowego Dnia Młodzieży zapraszam was, abyście w jedności z całym Kościołem wpatrywali się w Ducha Bożego, który odnawia oblicze ziemi (por. Ps 104 [103], 30). Kościół bowiem "nie może się przygotować do obchodów roku 2000 w inny sposób, jak tylko w Duchu Świętym. To, co w 'pełni czasów' dokonało się za Jego sprawą, może też tylko za Jego sprawą wyłonić się z pamięci Kościoła. Duch Święty bowiem uobecnia w Kościele wszystkich epok i na każdym miejscu jedyne Objawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa, czyniąc je żywym i skutecznym w duszy każdego człowieka" (Tertio millennio adveniente, 44).

Chcę wam zaproponować, abyście przed najbliższym Światowym Dniem uczynili przedmiotem waszej refleksji i modlitwy słowa Jezusa: "Duch Święty nauczy was wszystkiego" (por. J 14, 26). Nasza epoka zdaje się zdeorientowana i zagubiona; czasem można wręcz odnieść wrażenie,

że nie zna granicy między dobrem i złem; na pozór odrzuca Boga, bo Go nie zna lub o Nim zapomniała. W tej sytuacji ważne jest, abyśmy udali się w duchu do wieczernika i tam przeżyli na nowo tajemnicę Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 1-11), "pozwolili się nauczać" Duchowi Bożemu, poddając się ulegle i pokornie Jego przewodnictwu, by przyswoić sobie ową "mądrość serca" (Ps 90 [89], 12), która jest podporą i pokarmem naszego życia.

Wierzyć znaczy widzieć rzeczy tak, jak widzi je Bóg, mieć udział w Bożej wizji świata i człowieka, zgodnie ze słowami Psalmu: "w Twej światłości oglądamy światłość" (Ps 36 [35], 10). To "światło wiary" jest w nas promieniem światła Ducha Świętego. W liturgicznej sekwencji na Pięćdziesiątnicę modlimy się: "Światłości najwyższa, serc wierzących wnętrza poddaj Twej potędze". Jezus z naciskiem podkreślał tajemniczą naturę Ducha Świętego: "Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz. lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha" (J 3, 8). Czy zatem trzeba wyrzec się rozumu? Jezus bynajmniej tak nie uważa, bo przecież zapewnia nas, że sam Duch Święty może nas doprowadzić do "całej prawdy" (J 16, 13). (...)

**9.** Maryja, inaczej niż uczniowie, nie musiała czekać na zmartwychwstanie Chrystusa, aby żyć, modlić się i działać pod natchnieniem Ducha Świętego. Magnificat wyraża całą modlitwę, całą gorliwość misyjną i pełnię radości Kościoła Paschy i Pięćdziesiątnicy (por. Łk 1, 46-55).

Kiedy Bóg, doprowadzając do ostatecznych konsekwencji swoją logikę miłości, przyjął do niebieskiej chwały Maryję z duszą i ciałem, dokonała się ostatnia tajemnica: Ta, którą ukrzyżowany Jezus dał za Matkę umiłowanemu uczniowi (por. J 19, 26-27), jest teraz po macierzyńsku obecna w sercu Kościoła, stoi u boku każdego z uczniów swojego Syna i w szczególny sposób uczestniczy w odwiecznym wstawiennictwie Chrystusa za zbawienie świata.

Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego, zawierzam przygotowania do obchodów XIII Światowego Dnia Młodzieży, który w tym roku będziecie obchodzić w swoich Kościołach lokalnych, skupieni wokół waszych pasterzy.

Do Niej, do Matki Kościoła, zwracam się razem z wami słowami św. Ildefonsa z Toledo: "Proszę Cię, proszę, o święta Dziewico, bym otrzymał Jezusa od tegoż Ducha Świętego, za którego sprawą Ty sama Go zrodziłaś. Niech moja dusza przyjmie Jezusa za sprawą Ducha Świętego, przez którego poczęło Go Twoje ciało.

Obym pokochał Jezusa w tym samym Duchu, w którym Ty wielbisz Go jako Pana i kontemplujesz jako Syna". (De virginitate perpetua Sanctae Mariae, XII: PL 96, 106).

Wszystkim z serca błogosławię. **Jan Paweł II, Papież**

Ojciec was miłuje (J 16,27)

### **Orędzie na XIV Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Drodzy młodzi Przyjaciele!**

1. W perspektywie bliskiego już Wielkiego Jubileuszu celem roku 1999 staje się "rozszerzenie horyzontów wierzącego zgodnie z perspektywą samego Chrystusa: chodzi o prawdę o 'Ojcu, który jest w niebie', przez którego On został posłany i do którego powrócił" (Tertio millennio adveniente, 49). Nie można bowiem wielbić Chrystusa i świętować Jego Jubileuszu, nie zwracając się wraz z Nim ku Bogu, który jest Jego Ojcem i naszym Ojcem (por. J 20, 17). Także Duch Święty kieruje nas ku Ojcu i ku Jezusowi: jeżeli Duch uczy nas mówić: "Jezus jest Panem" (por. 1 Kor 12, 3), to po to abyśmy byli zdolni rozmawiać z Bogiem, wzywając Go "Abba, Ojcze!" (Ga 4, 6).

Zachęcam was zatem, abyście wraz z całym Kościołem zwrócili się ku Bogu Ojcu, przyjmując z wdzięcznością i zachwytem niezwykłą prawdę objawioną przez Jezusa: "Ojciec miłuje was!" (por. J 16, 27). Te słowa przekazuje wam jako temat XIV Światowego Dnia Młodzieży. Droga młodzieży, przyjmijcie miłość, jaką Bóg pierwszy was obdarza (por. 1 J 4, 19). Trzymajcie się mocno tej niezawodnej prawdy, która jedynie zdolna jest napełnić życie sensem, mocą i radością: "Jego miłość nie odstąpi od was i nie zachwieje się Jego przymierze pokoju z wami" (por. Iz 54, 10). On wyrzył wasze imiona na swoich dłoniach (por. Iz 49, 16).

2. Choć nie zawsze człowiek uświadamia to sobie wyraźnie, odczuwa w sercu głęboką tęsknotę za Bogiem, którą św. Ignacy Antiocheński trafnie wyraża w słowach: "Strumień żywej wody szmerze we mnie i przemawia do mnie w moim wnętrzu: 'Przyjdź do Ojca'" (Ad Rom. 7). "Spraw, Panie abym ujrzał Twoją chwałę" modli się Mojżesz na Synaju (por. Wj 33, 18).

"Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył" (J 1, 18). Czy zatem wystarczy poznać Syna, aby znać Ojca? Filipa nie łatwo jest o tym przekonać: "pokaż nam Ojca" - prosi. Dzięki jego natarczywości otrzymujemy odpowiedź, która przerasta nasze oczekiwania: "Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca" (J 14, 8-9).

Od chwili wcielenia istnieje ludzkie oblicze, w którym można ujrzeć Boga: "Wierście Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie" (J 14, 11) - mówi Jezus już nie tylko do Filipa, ale do wszystkich, którzy uwierzą. Od tamtej pory, kto przyjmuje Syna Bożego, przyjmuje i Tego, który Go posłał (por. J 13, 20). I na odwrót: "Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi" (J 15, 23).

Od tamtego czasu między stworzeniem a Stwórcą może istnieć nowa relacja - relacja dziecka z Ojcem: kiedy uczniowie pragnący wnikać w Boże tajemnice proszą Jezusa, aby nauczył ich modlitwy, która będzie dla nich oparciem w życiu, Jezus w odpowiedzi uczy ich "Ojczy nasz" - "syntezy całej Ewangelii" (Tertulian, De oratione, 1). Znajduje w niej potwierdzenie nasza kondycja synów (por. Łk 11, 1-4). "Z jednej strony, przez słowa tej modlitwy Jedyny Syn przekazuje nam słowa, które dał Mu Ojciec: On jest Nauczycielem naszej modlitwy. Z drugiej strony, jako Słowo Wcielone, Jezus zna w swoim ludzkim sercu potrzeby swoich braci i siostr oraz objawia je nam: On jest wzorem naszej modlitwy" (KKK, 2765). (...)

7. W osobie Maryi zawiera się synteza całej tajemnicy Kościoła. Ona jest "wybraną córką Ojca" (Tertio millenni adveniente, 54), która dobrowolnie przyjęła dar Boży i odpowiedziała na niego w postawie służby. "Córka" Ojca zasłużyła, aby stać się Matką Jego Syna (Łk 1, 38). Jest Matką Boga, bo jest doskonałą córką Ojca.

W jej Sercu jest tylko jedno pragnienie: wspomagać chrześcijan, którzy starają się żyć jak dzieci Boże. Jako najczulsza Matka, Maryja nieustannie prowadzi ich do Jezusa, aby idąc za Nim uczyli się pogłębiać swoją więź z Ojcem niebieskim. Tak jak na weselu w Kanie, zachęca ich, aby czynili wszystko, cokolwiek powie im Syn (por. J 2, 5), świadoma, że to właśnie jest droga wiodąca do domu "Ojca miłosiernego" (por. 2 Kor 1, 3).

XIV Światowy Dzień Młodzieży, który obchodzony będzie w tym roku w Kościołach lokalnych, jest ostatnim przed Wielkim Jubileuszem. Zyskuje zatem szczególne znaczenie w ramach przygotowań do Roku Świętego 2000. Modlę się, aby dla każdego z was ten Dzień stał się okazją do ponownego spotkania z Panem życia i z Jego Kościołem.

Powierzam Maryi waszą drogę i proszę Ją, aby przygotowała wasze serca na przyjęcie łaski Ojca, byście stali się świadkami Jego miłości.

Z takimi myślami i uczuciami, życząc wam roku bogatego w wiarę i ewangeliczne dzieła wszystkim wam z serca błogosławię. **Jan Paweł II, Papież**

A słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 14)

### **Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży.**

#### **Droga Młodzieży!**

1. Piętnaście lat temu, na zakończenie Świętego Roku Odkupienia, powierzyłem wam wielki drewniany krzyż, zachęcając was, byście nieśli go przez świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzi i jako orędzie, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał. Od tamtego czasu, gdy podjęły go wasze ofiarne ramiona i serca, odbywa on długą i nieprzerwaną pielgrzymkę przez kontynenty, ukazując, że krzyż idzie z młodymi, a młodzi idą z krzyżem.

Wokół "krzyża Roku Świętego" narodziła się i rozwinęła inicjatywa Światowych Dni Młodzieży. Są one swoistymi "przystankami" na waszym szlaku młodych chrześcijan oraz nieustannym i nagłym wezwaniem, by budować życie na skale, którą jest Chrystus. Czyż możemy nie błogosławić Boga za liczne owoce, jakie wydały w życiu poszczególnych osób i całego Kościoła Światowe Dni Młodzieży, które w ostatnich latach naszego stulecia wyznaczały rytm wędrówki młodych chrześcijan ku nowemu tysiącleciu?

Przemierzywszy kontynenty, krzyż ten powraca teraz do Rzymu, niosąc z sobą modlitwę i postanowienia milionów młodych, którzy dostrzegli w nim prosty i święty znak miłości Boga do ludzkości. Jak bowiem wiecie, właśnie Rzym będzie gościł Światowy Dzień Młodzieży Roku 2000, obchodzony w samym sercu Wielkiego Jubileuszu.

Młodzi przyjaciele, zapraszam was, byście z radością wyruszyli w pielgrzymce na to wielkie spotkanie Kościoła, które słusznie nazwane zostało "Jubileuszem Młodych". Przygotujcie się do przekroczenia Drzwi Świętych ze świadomością, że przejść przez nie znaczy ożywić swą wiarę w Chrystusa, aby żyć nowym życiem, które On nam dał (por. Incarnationis mysterium, 8).

2. Jako temat XV Światowego Dnia Młodzieży wybrałem lapidarne zdanie, w którym apostoł Jan wyraził wzniosłą tajemnicę wcielenego Boga: "Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1, 14). Tym, co wyróżnia wiarę chrześcijańską spośród wszystkich innych religii, jest przekonanie, że człowiek imieniem Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, wcielonym Słowem, drugą Osobą Trójcy, która przysłała na świat. Takie jest "od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy sławi 'wielką tajemnicę pobożności' - Chrystusa, który 'objawił się w ciele'" (KKK, 463). Niewidzialny Bóg jest żywy i obecny w Jezusie, Synu Maryi - Theotokós, Bogarodzicy. Jezus z Nazaretu jest Bogiem-z-nami, Emmanuelem: kto Go zna, zna Boga, kto Go widzi, widzi Boga, kto idzie za Nim, idzie za Bogiem, kto jednoczy się z Nim, jest zjednoczony z Bogiem (por. J 12, 44-50). W Jezusie narodzonym w Betlejem Bóg poślubia ludzką naturę i staje się dostępny, zawierając przymierze z człowiekiem.

Na progu nowego tysiąclecia z głębi serca kieruję do was ponownie naglące wezwanie, byście otworzyli na oścież drzwi Chrystusowi - Słowu, które "wszystkim (...), którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi" (J 1, 12). Przyjąć Chrystusa znaczy otrzymać od Ojca misję życia miłością do Niego i do braci, w poczuciu solidarności ze wszystkimi, bez żadnej różnicy; znaczy wierzyć, że w ludzkich dziejach, choć naznaczonych złem i cierpieniem, ostatnie słowo należy do życia i miłości, ponieważ Bóg zamieszkał wśród nas, abyśmy mogli zamieszkać w Nim. (...)

Maryja jest jutrzeńką, która poprzedza wschód Słońca sprawiedliwości, Chrystusa, naszego Odkupiciela. Odpowiadając swoim "tak" na zwiastowanie i otwierając się całkowicie na zamysł Ojca, przyjęła Syna i umożliwiła Jego wcielenie. Jako pierwsza wśród uczniów towarzyszyła Jezusowi swą ukrytą obecnością aż po Kalwarię i umacniała nadzieję apostołów, gdy oczekiwali zmartwychwstania i Pięćdziesiątnicy.

W życiu Kościoła nadal jest mistycznie obecna jako Ta, która poprzedza przyjście Chrystusa. Jej zatem, która pełni nieustannie posługę Matki Kościoła i każdego chrześcijanina, zawierzam ufnie przygotowania do XV Światowego Dnia Młodzieży. Niech Najświętsza Maryja Panna nauczy was, młodzi przyjaciele, rozeznawać wolę niebieskiego Ojca wobec waszego życia.

Niech wam wyjedna moc i mądrość, byście umieli rozmawiać z Bogiem i mówić o Bogu. Niech was przynagla swoim przykładem, byście w nowym tysiącleciu byli głosicielami nadziei, miłości i pokoju.

W oczekiwaniu na waszą liczną obecność w Rzymie w przyszłym roku, "polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi" (Dz 20, 32), a zarazem z całego serca i z miłością błogosławię wam, waszym rodzinom i bliskim wam osobom.

**Jan Paweł II, Papież**

Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie niech weźmie swój krzyż  
i niech Mnie naśladowe (Łk 9, 23)

## Oreǳie na XVI Światowy Dzień Młodzieży

### Droga Młodzieży!

**1.** Kiedy z radością i szczerym uczuciem zwracam się do was z okazji naszego dorocznego spotkania, w oczach i w sercu zachowuję ciągle wspaniałe obraz wielkiej "Bramy" na polach Tor Vergata w Rzymie. Wieczorem 19 sierpnia ubiegłego roku, rozpoczynając XV Światowy Dzień Młodzieży, w blasku spojrzenia Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, idąc ręka w rękę z pięcioma młodymi z pięciu kontynentów, przekroczyłem ten próg, niemalże wchodząc symbolicznie z wami wszystkimi w trzecie tysiąclecie. Z głębi serca chcę tu wyrazić serdeczną wdzięczność Bogu za dar młodości, który poprzez was trwa w Kościele i świecie (por. Homilia na Tor Vergata, 20 sierpnia 2000).

Pragnę Mu także podziękować ze wzruszeniem za to, że pozwolił mi towarzyszyć młodzieży świata w dwóch ostatnich dziesięcioleciach minionego stulecia, wskazując im drogę prowadzącą do Chrystusa, „tego samego wczoraj, dziś i na wieki” (Hbr 13,8). Jednocześnie składam Mu dziękczynienie, że również młodzi ludzie towarzyszyli i niemalże wspierali Papieża na szlaku jego apostolskiego pielgrzymowania przez kraje całej ziemi.

Czym był XV Światowy Dzień Młodzieży, jeśli nie intensywnym czasem kontemplacji misterium Słowa, które dla naszego zbawienia stało się ciałem? Czy nie była to nadzwyczajna okazja, by celebrować i wyznawać wiarę Kościoła oraz zastanawiać się nad projektem nowego chrześcijańskiego zaangażowania, kierując wspólnie wzrok ku światu oczekującemu głoszenia Słowa, które zbawia? Prawdziwych owoców Jubileuszu Młodych nie można liczyć w statystykach, lecz wyłącznie w dziełach miłości i sprawiedliwości oraz w codziennej wierności, jakże cennej choć tak często mało widocznej. Wam, droga młodzieży, a zwłaszcza tym wszystkim, którzy wzięli udział w tamtym niezapomnianym spotkaniu, powierzyłem zadanie ukazania światu spójnego ewangelicznego świadectwa.

**2.** Wzbogaceni przeżytym doświadczeniem, powróciliście do waszych domów i zwyczajnych trosk, i zbliżacie się teraz do świętowania w wymiarze diecezjalnym, razem z waszymi Pasterzami, XVI Światowego Dnia Młodzieży.

Z tej okazji chciałbym zaprosić was do refleksji nad warunkami, jakie Jezus proponuje temu, kto decyduje się być Jego uczniem: „Jeśli ktoś chce iść za Mną - mówi - niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladowe” (Łk 9,23). Jezus nie jest Mesjaszem tryumfu i siły. Rzeczywiście, nie wyzwolił On Izraela spod panowania rzymskiego i nie zapewnił mu chwały politycznej. Jako prawdziwy Sługa Pański, wypełnił swoją mesjańską misję w solidarności, w posłudze i uniżeniu aż do śmierci. Jest On Mesjaszem przekraczającym wszelkie schematy i wszelki rozgłos, którego nie da się zrozumieć przy pomocy logiki sukcesu i władzy, często używanych w świecie jako kryteria skuteczności własnych projektów i działań.

Przyszedłszy, aby pełnić wolę Ojca, Jezus pozostaje jej wierny aż do końca i w ten właśnie sposób wypełnia swoją zbawczą misję wobec tych, którzy w Niego wierzą i kochają Go nie tyle słowami, co w praktyce. Jeśli miłość jest warunkiem naśladowania Chrystusa, to sprawdzianem prawdziwości tejże miłości jest ofiara (por. List Apostolski Salvifici doloris, 17-18). (...)

Nie lękajcie się przeto pójść drogą, którą Jezus przebył jako pierwszy. Waszą młodością wyciśnijcie w rozpoczynającym się trzecim tysiącleciu znak nadziei i entuzjazmu właściwego waszemu pokoleniu. Jeśli pozwolicie, aby działała w was łaska Boża, jeśli nie zaniechacie wobec społeczeństwa waszego codziennego zaangażowania, uczynicie nowe stulecie czasem lepszym dla wszystkich.

Razem z wami kroczy Maryja, Matka Jezusa, pierwsza uczennica, która pozostała wierna pod krzyżem, gdzie Chrystus powierzył nas Jej jako swoje dzieci. Niech wam towarzyszy również Apostolskie Błogosławieństwo, którego z całego serca wam udzielam. **Jan Paweł II, Papież**

Wy jesteście solą dla ziemi (...) Wy jesteście światłem świata (Mt 5, 13-14)

## Oreǳie na XVII Światowy Dzień Młodzieży

### Droga Młodzieży!

1. W mojej pamięci wciąż żywe pozostają wspomnienia szczególnych chwil, które przeżyliśmy razem w Rzymie podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, gdy przybyliście w pielgrzymce do grobów Apostołów świętych Piotra i Pawła. W długich szeregach w milczeniu przekraczaliście Drzwi Święte i przygotowywaliście się, aby przyjąć Sakrament Pojednania; później, w wieczornym czuwaniu i podczas Mszy św. porannej na Tor Vergata, przeżyliście intensywne doświadczenie duchowe i kościelne. Umocnieni w wierze powróciliście do waszych domów z misją, którą wam powierzyłem: o świecie nowego tysiąclecia stać się odważnymi świadkami Ewangelii.

Wydarzenie Światowego Dnia Młodzieży stało się już ważnym momentem waszego życia, a także i życia Kościoła. Zachęcam więc was, abyście zaczęli przygotowywać się do przeżycia po raz siedemnasty tego wielkiego wydarzenia, którego obchody międzynarodowe odbędą się w Toronto, w Kanadzie, latem przyszłego roku. Będzie to nowa okazja, aby spotkać Chrystusa, świadczyć o Jego obecności we współczesnym świecie i stawać się budowniczymi "cywilizacji miłości i prawdy".

2. "Wy jesteście solą dla ziemi... Wy jesteście światłem świata" (Mt 5, 13-14): oto temat, który wybrałem na przyszły Światowy Dzień Młodzieży. Te dwa symbole: sól i światło użyte przez Jezusa wzajemnie się uzupełniają i są bogate w treść. W dawnych czasach sól i światło uważano za istotne elementy dla ludzkiego życia.

"Wy jesteście solą dla ziemi...". Jedną z zasadniczych funkcji soli, jak dobrze wiemy, jest przyprawianie, dodanie smaku pożywieniu. Ma to nam przypominać, że przez Chrzest cała nasza istota została głęboko przemieniona, ponieważ została "przyprawiona" nowym życiem pochodzącym od Chrystusa (por. Rz 6, 4). Solą, dzięki której tożsamość chrześcijańska nie traci swojej natury, nawet w środowisku mocno zsekularyzowanym, jest łaska Chrztu, która nas odrodziła, czyniąc nas żyjącymi w Chrystusie i zdolnymi do odpowiedzi na Jego wezwanie, by "ofiarować [nasze] ciała na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną" (Rz 12, 1). Święty Paweł pisząc do Rzymian zachęca ich, aby zdecydowanie zwracali uwagę na ich odmienny, w stosunku do im współczesnych, sposób życia i myślenia: "Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" (Rz 12, 2).

Przez długi czas używano soli także do konserwowania żywności. Jako sól ziemi jesteście wezwani, by zachować wiarę, którą otrzymaliście i by przekazać ją nienaruszoną innym. Wasze pokolenie jest postawione, ze szczególną mocą, wobec wyzwania, aby zachować nienaruszony depozyt wiary (por. 2 Ts 2, 15; 1 Tm 6, 20; 2 Tm 1, 14).

Odkryjcie wasze chrześcijańskie korzenie, uczcie się historii Kościoła, pogłębiajcie znajomość duchowego dziedzictwa, które wam zostało przekazane, naśladowajcie świadków i mistrzów, którzy was poprzedzili! Jedynie pozostając wiernymi Bożym przykazaniom, Przymierzu, które Chrystus przypieczętował własną krwią przelaną na Krzyżu, będziecie mogli być apostołami i świadkami nowego tysiąclecia.

Poszukiwanie Absolutu, sensu i pełni egzystencji jest właściwe człowiekowi, a w sposób szczególny młodzieży. Drodzy młodzi, niech was nie zadowala nic co jest poniżej najwyższych ideałów! Nie dajcie się zniechęcić tym, którzy rozczarowani życiem nie słyszą głębszych i bardziej autentycznych pragnień ich serca. Macie rację gdy nie godzicie się na nijakie rozrywki, przelotne mody i propozycje, które was umniejszają. Jeśli zachowacie wielkie pragnienie Boga, zdołacie uniknąć przeciętności i konformizmu, tak rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie.

(...)

5. Drodzy młodzi przyjaciele, dla wszystkich, którzy mogą – spotkanie jest w Toronto! W sercu wielokulturowego i wielowyznaniowego miasta wyrazimy jedność z Chrystusem Zbawicielem i uniwersalność tajemnicy zbawienia, której Kościół jest sakramentem. Będziemy się modlić o pełną



jedność między chrześcijanami w prawdzie i miłości, odpowiadając na przynaglające zaproszenie Chrystusa Pana, który gorąco pragnie: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 11).

Przybądźcie, aby na wielkich arteriach komunikacyjnych Toronto rozbrzmiewało radosne orędzie o Chrystusie, który miłuje każdego człowieka i prowadzi do spełnienia wszelki ślad dobra, piękna i prawdy obecny wśród ludzi. Przybądźcie, aby wyrazić przed światem waszą radość ze spotkania Jezusa Chrystusa, wasze pragnienie by Go coraz lepiej poznawać, wasze zobowiązanie by głosić Ewangelię zbawienia aż po krańce ziemi!

Wasi kanadyjscy rówieśnicy już się przygotowują, by was przyjąć z serdeczną i wielką gościnnością, razem z ich biskupami i władzami cywilnymi. Dziękuję im bardzo za to już teraz. Niech ten pierwszy Światowy Dzień Młodzieży na początku trzeciego tysiąclecia przekaże wszystkim orędzie wiary, nadziei i miłości

Niech wam towarzyszy moje błogosławieństwo, podczas gdy Maryi, Matce Kościoła, powierzam każdego z was, wasze powołanie i waszą misję.

**Jan Paweł II, Papież**

Oto Matka twoja (J 19, 27)

### **Orędzie na XVIII Światowy Dzień Młodzieży**

#### **Droga Młodzieży!**

1. Jest dla mnie nieustannie odradzającą się radością, że z okazji Światowego Dnia Młodzieży mogę zwrócić się do was ze specjalnym Orędziem i dać w ten sposób wyraz uczuciu jakie do was żywię.

Niczym świetlane wspomnienie zachowuję w pamięci wrażenia wzbudzone we mnie przez nasze spotkania podczas Dni Młodzieży: młodzi i Papież razem, wraz z szeregiem biskupów i kapłanów, wpatrują się w Chrystusa - Światłość świata, wzywają Go i obwieszczają całej rodzinie ludzkiej. Dziękując Bogu za świadectwo wiary, jakie daliście jeszcze nie tak dawno w Toronto, ponawiam wobec was zaproszenie wypowiedziane nad brzegiem jeziora Ontario: „Kościół patrzy na was z ufnością i oczekuje, że staniecie się ludem błogosławieństw!” (Exhibition Place, 25 lipca 2002).

Na XVIII Światowy Dzień Młodzieży, który przeżywać będziecie w różnych diecezjach świata, wybrałem temat związany z Rokiem Różańca: „Oto Matka twoja” (J 19,27). Przed śmiercią Jezus ofiaruje apostołowi Janowi to co ma najcenniejszego: swoją Matkę, Maryję. Są to ostatnie słowa Odkupiciela i właśnie dlatego nabierają one uroczystego znaczenia, stając się jakby Jego duchowym testamentem.

2. Słowa anioła Gabriela w Nazarecie: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski” (Łk 1,28) także rzucają światło na scenę Kalwarii. Zwiastowanie jest początkiem, Krzyż oznacza spełnienie. W Zwiastowaniu Maryja ofiaruje Synowi Bożemu w swym łonie ludzką naturę; u stóp Krzyża, w osobie Jana, przyjmuje do swego serca całą ludzkość. Będąc od pierwszych chwil Wcielenia Matką Boga, zostaje w ostatnich chwilach życia Syna Matką ludzi. Ona, która jest bez grzechu, na Kalwarii „poznaje” w sobie cierpienie grzechu, który Syn bierze na siebie dla zbawienia ludzi. Pod Krzyżem, na którym umiera Ten, którego Ona poczęła swoim „tak” w chwili Zwiastowania, Maryja otrzymuje jakby „drugie zwiastowanie”: „Niewiasto, oto syn twój!” (J 19,26).

Na Krzyżu Syn może przelać swoje cierpienie w serce Matki. Każdy syn, który cierpi czuje taką potrzebę. Również wy, drodzy młodzi, stajecie wobec cierpienia: samotność, brak sukcesów i rozczarowania w życiu osobistym, trudności odnalezienia się w świecie dorosłych i w życiu zawodowym, rozejścia i żaloba w waszych rodzinach, przemoc wojen i śmierć niewinnych. Wiedźcie jednak, że w trudnych chwilach, których nie brakuje w życiu każdego człowieka, nie jesteście sami: tak jak Janowi u stóp Krzyża, tak i wam Jezus daje swoją Matkę, aby pocieszała was swoją czułością.

3. Ewangelia mówi później, że „od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,27). To wyrażenie, tak bardzo komentowane od początku Kościoła, nie wskazuje jedynie na miejsce, w którym mieszkał Jan.

Bardziej niż aspekt materialny przywołuje duchowy wymiar tego przyjęcia, nowy rodzaj więzi powstałej między Maryją i Janem.

Wy, drodzy młodzi, macie mniej więcej tyle samo lat co Jan i to samo pragnienie, aby być z Jezusem. Dzisiaj to właśnie was Chrystus wyraźnie prosi, byście „wzięli Maryję do siebie”, przyjęli Ją „do waszych dóbr”, aby od Niej, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19) uczyć się wewnętrznej dyspozycji słuchania oraz postawy pokory i hojności, które wyróżniały Ją jako pierwszą współpracownicę Boga w dziele zbawienia. To Ona, pełniąc swą matczyną posługę, uczy was i formuje aż Chrystus ukształtuje się w was w całej pełni (por. Rosarium Virginis Mariae, 15).

**4.** Dlatego również dzisiaj powtarzam motto mojej biskupiej i papieskiej posługi: „Totus tuus”. W moim życiu nieustannie doświadczałem skutecznej i pełnej miłości obecności Matki Pana; Maryja każdego dnia towarzyszy mi w wypełnianiu misji Następcy św. Piotra.

Maryja, ponieważ jest Matką Autora łaski, jest Matką łaski Bożej. Zawierzcie się Jej z pełną ufnością! Zajaśniejecie piękną Chrystusa. Otwarcie na powiew Ducha stańcie się nieustraszonymi apostołami, zdolnymi rozprzestrzeniać wokół was ogień miłości i światło prawdy. W szkole Maryi odkryjecie konkretne zadania, których Chrystus od was oczekuje, nauczycie się stawiać Go na pierwszym miejscu w waszym życiu, ukierunkowywać na Niego myśli i działania.

Drodzy młodzi, wy wiecie: chrześcijaństwo nie jest opinią i nie polega na próżnych słowach. Chrześcijaństwo to Chrystus! To Osoba, to Żyjący! Spotkać Jezusa, kochać Go i sprawić, by był kochany - oto chrześcijańskie powołanie.

Maryja jest wam dana, by pomóc wam wejść w bardziej szczerzy i osobisty kontakt z Jezusem. Swoim przykładem Maryja uczy was utkwienia spojrzenia miłości w Nim, który ukochał nas jako pierwszy. Swoim wstawiennictwem formuje w was serce uczniów zdolnych słuchać Syna, który objawia autentyczne oblicze Ojca i prawdziwą godność człowieka.

**5.** 16 października 2002 roku ogłosiłem „Rok Różańca” i wezwałem wszystkie dzieci Kościoła, aby uczyniły z tej prastarej modlitwy maryjnej proste i głębokie ćwiczenie kontemplacji oblicza Chrystusa.

Odmawiać Różaniec oznacza bowiem uczyć się patrzeć na Jezusa oczyma Jego Matki, kochać Jezusa sercem Jego Matki. Wam również, drodzy młodzi, przekazuję dzisiaj symbolicznie koronkę Różańca. Niech przez modlitwę i rozważanie tajemnic Maryja prowadzi was bezpiecznie do swego Syna! Nie wstyďte się odmawiać Różańca sami, kiedy idziecie do szkoły, na uczelnię czy do pracy, na ulicy i w środkach komunikacji publicznej; przyzwyczajacie się odmawiać go ze sobą, w waszych grupach, ruchach i stowarzyszeniach; nie wahajcie się proponować go w domu waszym rodzicom i rodzeństwu gdyż on ożywia i umacnia więzy pomiędzy członkami rodziny. Ta modlitwa pomoże wam być mocnymi w wierze, stałymi w miłości i radosnymi i wytrwałymi w nadziei.

Z Maryją, służebnicą Pańską, odkryjecie radość i płodność życia ukrytego. Z Nią, uczennicą Mistrza, pójdziecie za Jezusem drogami Palestyny stając się świadkami Jego nauczania i Jego cudów. Z Nią, Matką bolesną, będziecie towarzyszyć Jezusowi w męce i śmierci. Z Nią, Oblubienicą nadziei, przyjmiecie radosne przesłanie Paschy i nieoceniony dar Ducha Świętego.

**6.** Drodzy młodzi, tylko Jezus zna wasze serce, wasze najgłębsze pragnienia. Tylko On, który umiłował was aż do śmierci (por. J, 13,1) jest zdolny wypełnić wasze pragnienia. On ma słowa życia wiecznego; słowa, które nadają sens życiu. Nikt poza Chrystusem nie może dać wam prawdziwego szczęścia. Naśladując przykład Maryi umiejcie powiedzieć Mu wasze bezwarunkowe „tak”. Niech nie będzie w waszym życiu miejsca na egoizm i lenistwo. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzeba, abyście byli „stróżami poranka”, którzy obwieszczają światło świtu i nową wiosnę Ewangelii, której załączki już są widoczne.

Ludzkość ma nagłą potrzebę świadectwa młodych wolnych i odważnych, którzy ośmielą się pójść pod prąd i głosić z mocą i entuzjazmem własną wiarę w Boga, Pana i Zbawcę. Wiecie także, drodzy przyjaciele, że misja ta nie jest łatwa. Staje się wręcz niemożliwa jeśli liczy się tylko na samych siebie. Lecz to, „co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łk 18,27; 1,37).

Prawdziwi uczniowie Chrystusa mają świadomość własnej słabości. Z tego powodu całą swoją ufność pokładają w łasce Boga, którą przyjmują sercem niepodzielnym, przekonani, że bez Niego nic nie mogą uczynić (por. J 15,5). To, co ich charakteryzuje i wyróżnia od innych ludzi to nie talenty czy naturalne dyspozycje. To ich stała determinacja i przebywanie w gronie naśladowców Chrystusa. Bądźcie ich naśladowcami jak oni Chrystusa! I „niech da wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących - na podstawie działania Jego potęgi i siły” (Ef 1,18-19).

7. Drodzy młodzi, najbliższe Spotkanie Światowe odbędzie się, jak wiecie, w 2005 roku w Niemczech, w mieście i w diecezji Kolonia. Droga jest jeszcze długa, ale dwa lata, które dzielą nas od tego spotkania mogą służyć jako czas intensywnego przygotowania. Niech w tej drodze pomogą wam tematy, jakie dla was wybrałem:

- 2004 r., XIX Światowy Dzień Młodzieży: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12,21);

- 2005 r., XX Światowy Dzień Młodzieży: „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2).

Tymczasem zbierzecie się w waszych Kościołach lokalnych w Niedzielę Palmową: przeżywajcie z zaangażowaniem, w modlitwie, w uważnym słuchaniu i radosnym dzieleniu się te okazje do „stałej formacji”, dając wyraz waszej wierze żarliwej i pełnej oddania! Jak Trzej Królowie tak i wy bądźcie pielgrzymami kierującymi się pragnieniem spotkania Mesjasza i oddania Mu pokłonu! Głoście z odwagą, że Chrystus, umarły i zmartwychwstały, jest zwycięzcą zła i śmierci!

W tym czasie zagrożonym przemocą, nienawiścią i wojną świadczcie, że tylko On może dać prawdziwy pokój sercu człowieka, rodzinom i narodom ziemi. Zaangażujcie się w poszukiwanie i krzewienie pokoju, sprawiedliwości i braterstwa. I nie zapominajcie słów Ewangelii: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9).

Zawierając was Dziewicy Maryi, Matce Chrystusa i Matce Kościoła, przesyłam wam specjalne Błogosławieństwo Apostolskie, znak mojej ufności i dowód mojej miłości do was.

**Jan Paweł II, Papież**